

Jaka nas czeka „Gwiazdka”

W CZEM LEŻY PRZYCZYNA BIEKNOŚCI NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA? — RADOSNY OPTYZM JEST MOŻLIWY TYLKO WÓWCZAS, GDY ZNIKNIE ŹRÓDŁO PRZYGNĘBIENIA, A TEM JEST OBECNIE SZALONY WZROST DROŻYZNY.

Lwów, 18 grudnia.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił niedawno, że w ciągu niespełna 3 ostatnich lat ceny artykułów pierwszej potrzeby poszły w górę o 44.7 procent. Jakkolwiek cyfra ta musi się wydać zaskakującą, faktycznie jest jeszcze dość daleka od prawdy. Wiadomo bowiem, że przy ustalaniu wskaźnika drożyznianego główny wpływ posiadają pracodawcy ze swym argumentem „przez wyższe cen nie podrażać kosztów produkcji”. Dlatego wskaźnik ten jest optymistyczny.

Jeśli porównamy rynkowe ceny obecne z ostatnich lat przed wojną, otrzymamy w poszczególnych artykułach średnie podrożeń procentowe: mięso 280, chleb 50, jaja 550, mleko 100, masło 100, cukier 80, kasa 100, gryś pszeniczny 200, ryż 200, nafta 100, drzewo 230, trzewiki 250, ubrania 300. O tyle procent podniosły się ceny artykułów bezwzględnie koniecznych. Nie bierzemy pod uwagę niektórych towarów kolonialnych, wśród których rodzynki poszły w górę o 300, a migdały o 600 procent.

Średnio zatem koszt utrzymania wzrósł 2 do 3 krotnie. Jest to zjawisko powszechne i dostatecznie uzasadnione kosztami wojny. Można więc mówić o stosunkach normalnych, gdyby w tym samym stopniu uległa podwyższeniu normalna skala dochodów.

Dochody w niektórych gałęziach zarobkowych podniosły się nieznacznie. Natomiast u wszystkich zawodów umysłowych nie tylko nie podniosły się, lecz uległy znacznemu obniżeniu.

Nie uwzględniamy nawet różnicy między siłą platniczą korony z 1914 roku i złotego polskiego. Przyjmujemy cyfry nominalne i właśnie te cyfry są niższe.

Ponieważ praca umysłowa przed wojną nie była wynagradzana dostatecznie, lecz zapewniała jedynie minimum egzystencji, obecna olbrzymia rozpiętość między płacą i wydatkami nie wyraża się w ograniczeniach na rzeczach zbędnych. Ograniczenia, jakim z konieczności poddać się musiała w Polsce inteligencja, dotyczą najbardziej realnych konieczności życiowych.

A zatem pożywienie gorsze i szczuplejsze, ubrania znoszone aż do zupełnego zużycia, wyrzucenie się wszelkich potrzeb kulturalnych i mimoto ustawiczny niedobór. Taka sytuacja, trwająca przez lata bez widoków na poprawę, musi wywołać daleko idące skutki.

Sz szczególnie oplakane są one w dziedzinie duchowej. Stały ferment, ciągle niezadowolenie i wreszcie fizyczna nędza jest z jednej strony podkładem idei rewolucyjnych, z drugiej zabija energję życiową i niszczy enoty obywatelskie.

Feliks Kon, który mimo swej doktryny komunistycznej posiada dużo poczucia rzeczywistości, polemizując raz z zarzutami, stawianymi metodą bolszewicką, zapytał, dlaczego nie atakuje się raczej stosunków, przeciw którym powstał bolszewizm jako reakcja. Dlaczego

protestując przeciw terrorowi komisarzy, nie protestuje się przeciw okrucieństwom żandarmów carskich, a opisując ze zgrozą stosunki w sowieckich więzieniach, nie pisze się raczej o tragedjach kazamat Szlisselburga i syberyjskich kopalni.

Rozumowanie powyższe zawiera dużo prawdy. Nonsensem jest zwalczanie skutków przy oszczędzaniu lub pomijaniu przyczyn. A u nas tak właśnie się robi. Karze się defraudantów i rozdiera szaty nad rozwieleniem się kradzieży grosza publicznego, ale zapomina o tem, że człowiek, któremu na życie jego uposażenie nie wystarcza, jest z natury rzeczy dysponowany do nadużyć. Oparcie się w tych warunkach pokusom wymaga dużego hartu, czasem nawet bohaterstwa, a przecież niewiele jest bohaterów, a nędza raczej rozhartowuje ducha, niż wzmacnia.

Oburzamy się na zuchwalstwo agitatorów sowieckich, a przecież ich działalność nie jest również przyczyną, lecz skutkiem. Wśród

społeczeństwa zadowolonego z życia nie mają nic do powiedzenia. Zjawiają się i pracują tam tylko, gdzie organizm jest chory, gdzie bunt i poczucie krzywdy skłaniają do szukania najradykałniejszych środków zaradczych.

Środkiem takim nie jest zresztą tylko bolszewizm. Doktryn, dążących do gwałtownej zmiany stosunków, jest więcej. Powstają także idee nowe, a ich twórcami nie jest nigdy ciemna masa, lecz zawsze inteligent - malkontent. Lenin, ani Marx nie byli robotnikami, lecz intelektualistami. I ci, którzy dziś w Polsce tworzą i usiłują realizować pomysły, godzące w ustrój i porządek, byłiby najlojalniejszymi obywatelami, gdyby im pozwolono żyć w warunkach, do jakich człowiek ma prawo.

Ks. Oraczewski, opowiadając o swej podróży agitacyjnej, wspominał o następującym epizodzie. W Borysławiu tuż przed odczytem zjawił się u niego komisarz policji z ostrzeżeniem, że na sali w większości

zgrupowani są robotnicy - komuniści. Otrzymał odpowiedź: „Tacy z nich komuniści, jak ze mnie lub z pana. Im trzeba dać jeść”. I rzeczywiście odczyt, poprzedzony odpowiednim wstępem, przeszedł w niezamąconym spokoju. Komunizm jest w Polsce tylko formą niezadowolonia. Każda inna doktryna, przyrzekająca chleb głodnym, mogłaby liczyć na równe powodzenie.

Główne niebezpieczeństwo nie grozi zresztą ze strony kierunków wywrotowych. Do ich propagowania inteligencja jest na ogół za słaba; brak jej potrzebnej energii, brak jej nawet chęci buntu. Nędza i praca zjadły wszelki entuzjazm. I w ten sposób leży zło największe. Mówi się, że społeczeństwo jest bierne, że nie posiada dość siły odpornej, że jest senne i obojętne. Ludzie głodni i znudzeni są właśnie senni i bezsilni. Z czego czerpać mają siłę?

To też godzą się na wszystko, na każdą formę władzy lub chaosu. Nic ich nie oburza, nic nie dziwi. Jeśli rewolucja rosyjska udała się dlatego, że mieszczaństwo okazało się w chwili krytycznej niezdolnym do działania i obrony, stan średni w Polsce jest na najlepszej drodze do tego samego wyczerpania. Gdyby nawet zrozumiał, że coś mu grozi, że konieczne jest wystąpienie do walki, nie zdobędzie się na potrzebną energję czynu, bo energii tej nie odnajdzie w sobie.

Mówi się dziś tyle i pisze o „odrodzeniu ducha”, o uzdrowieniu życia publicznego, o uczynieniu całego społeczeństwa aktywnym i odpowiedzialnym za swe losy. W rzeczywistości wielkie to dzieło powinno się zacząć od przestudowania tabeli cen i płac. Tu jest bowiem fundament niedomagań. Wzywa się do radosnego optymizmu, ale przedtem trzeba zniszczyć źródło przygnębienia. Wskazuje się na nasze sukcesy gospodarcze i polityczne, ale aby je społeczeństwo rozumiało, musi samo odczuć, że jest lepiej.

Skoro życie podrażało 2 i 3 razy, a płace prawie w tym samym stosunku uległy obniżeniu, pierwszym krokiem do ogólnej poprawy jest wyrównanie tej różnicy. Inaczej wszelkie hasła ideowe, wszelkie próby podźwignięcia społeczeństwa nie odniosą skutku. Głodni muszą być najpierw nasyceni; potem można żądać od nich zainteresowania dla rzeczy wyższych.

Ten pewnik nie da się przez nic obalić.

Na Gwiazdkę

zakupujcie

bonjourki wełniane po 65 zł.

u firmy CH. STADLER J. Sienkowska 15

Rząd wypuszcza nową pożyczkę premjową podobną do popularnej „dolarówki”.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. (ps) Jak się dowiadujemy, w łonie rządu powstała myśl wypuszczenia nowej 50-miljonowej pożyczki premjowej na warunkach zbliżonych do pożyczki dolarowej. Projekt ten powstał w związku z wysokim kur-

sem obecnej pożyczki premjowej dolarowej. W tej chwili sprawa nie jest jeszcze dokładnie omówiona i prowadzone są jedynie rozmowy Min. skarbu z zainteresowanymi resortami.

Przemysł próci energiczne protestuje przeciw krepującemu przepisom paszportowym.

Warszawa, 17 grudnia. (ps) Z inicjatywy krakowskiej Izby handlowej Związek Izb przemysłowych i handlowych Rzplitej polskiej wysłał do Min. skarbu, handlu oraz spraw wewn. obszerny memorjał w sprawie dotychczasowych ograniczeń paszportowych, hamujących w wysokiej mierze prawidłowy

rozwoj naszego życia gospodarczego. W myśl wywodów memorjału po zniesieniu ograniczeń paszportowych należy oczekiwać wzmocnienia się eksportu, znacznego wzrostu przyjazdu obcych do Polski i dzięki napływowi kapitału zagranicznego przemysłowcy nasi będą mogli stać w żywym kontakcie z zagranicą.

WINA WŁOSKIE S. E. V. I.

Società Esportazione Vini Italiani

Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Groszów. Kawiarni. Restauratorów i t. p., że oprócz dużych sztalów, jak o mamy w swoich składach na Kleparowie utworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej 1. 3 z wielkimi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprze a e tylko oryginalne wino z własnych w nioie to też poleca

Szanownej Klienteli znakomite wino deserowe sztalowe.

Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — — Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej 1. 3. Biuro lwów, ul. Aszkancka 1. 21. Telefon Nr. 42 82.

NIESZCZANK 1928!

Aparat do golenia

PRAWDZIWY GILLETTE

z jednym nożykiem

- zł. 3. -

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWOW, PLAC MARJACKI 11.

NA ŚWIĘTA!

ZNIŻYŁ CENĘ

Najlepszych wódek, win, koniaków, miodu i win owocowych. Herbaty i delikatesów. — Oprócz tego przy zakupie na raz za 40 złotych daje butelkę nalewki, jako premję jedynie handel delikatesów
K. MAKSYMOWICZ
Lwów, Sokoła 1. Telefon 27-75

URLOP ŚWIĄTECZNY PREMIERA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. grudnia. (ps.) Jak się dowiadujemy, Prezes Rady Min. Marsz. Piłsudski w okresie świątecznym wyjedzie na urlop tygodniowy, który spędzi prawdopodobnie w gronie rodziny w Sulejówku. We wszystkich sprawach państwowych zastępować będzie Premiera wicepremier prof. dr. Bartel.

RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. grudnia. (ps.) Jak się dowiadujemy przed okresem świątecznym zbiera się po raz ostatni Rada ministrów w środę przyszłego tygodnia. Po rządęk dzienny dotychczas nie został jeszcze ustalony.

BILANS GOSPODARCZEJ DZIAŁALNOŚCI RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. grudnia. (ps.) Z początkiem przyszłego roku ma się ukazać obszerny tom materiałów, który przedstawi ogrom pracy, dokonanej przez rządy pomajowe na terenie polityki gospodarczej. Materiały będą tak redagowane, aby były dostępne nawet najszerszym masom, nie obznajomionym ze sprawami ekonomiczno-gospodarczymi.

POLSKA OTRZYMAŁA 6 WAGONÓW ZŁOTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. grudnia. (ps.) Od czasu zawarcia umowy o pożyczkę przybyło do Polski 5 wagonów złota z Anglii, ogólnej wartości 200 milionów zł. Wczoraj przybył szósty wagon złota, tym razem z Ameryki, zawierający 5 ton, każda tona wartości około 5 i pół miliona zł. Złoto przeladowane do specjalnego samochodu dziś rano pod silną eskortą odwiezicze zostało do Banku Polskiego. Nowych transportów złota z Ameryki oczekiwać należy w najbliższych dniach.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. grudnia. (ps.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu zarejestrowane było na terenie Rzpltej 144.566 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 4.647 osób.

KTÓŻ TEGO NIE WIE?
ze Ekstrakt Słodowy

„Maltyna”

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywczym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltozydystryny, jest idealnym środkiem odżywczym dla dzieci i ozdrowieńców.

Wylączne zastępowo

„PHARMA” Mag. B. JAWORNICKI
w Krakowie.

Do nabycia w aptekach, drogerjach, sklepach spożywczych itd 9076-3

Nawet obok najdroższych podarunków

Kasetki Gwiazdkowe Elida wyróżniają się przez swą elegancję i praktyczność. Ofiarowując je, spełnicie skryte życzenie każdej kobiety. Nic bowiem nie ucieszy jej tak, jak wytworna kasetka niezrównanych wyrobów Elida.



KASSETKI ELIDA

Kanton -- miasto trupów.

JAK STRACONO WICEKONSULA SOWJECKEGO.

Londyn, 17 grudnia. (Tel. G. P.) Agencja Reutersa donosi z Kantonu: Kanton, po stłumieniu rewolucji robotniczej przypomina miasto umarłych. Widać tam na ulicach wozy wiozące trupy komunistów. Wiele trupów leży jeszcze na trotuarach

ulic. Naoczni świadkowie opowiadają, że Rosjanie wciągnęli do walki chińskich komunistów i że konsulaty rosyjskie współdziałały w rewolucji. Dwaj Rosjanie zostali zastrzeleni koło budynku zarządu miasta, pięciu innych, w tej liczbie wicekonsula oraz jedną kobietę stracono. Czternastu Rosjan, w tym generalnego konsula sowjeckiego wzięto do niewoli. Tumulując się, widziano prowadzonych jeńców wznosił okrzyki zadowolenia.

Londyn, 17 grudnia. (Tel. G. P.) Według doniesień z Hongkongu, konsulatus sowjecki w Kantonie został zupełnie zdemolowany. Personalniaselstwa wyprowadzono ulicami za miasto. Bolszewickim urzęd-

Laura la Plante
i
Tom Moore

w szampańskiej komedji erotycz p. t.

FLIRT Z NIEBOSZCZKIEM

Oryginalna treść Erotyzm! Bogata wystawa

Dziś

A OLLO

Premiera

nikom konsularnym zawieszono na szyi afisze z napisami wzywającymi ludność chińską do traktowania bolszewików jak na to zasługują. Sowjeckich urzędników pobito i poraniono nożami, 5 zaś zastrzelono.

ROZNIŹNICY W KOREI.

Takie, 17. grudnia. (Tel. G. P.) W Korei wydarzyły się poważne rozruchy z powodu ucisku, jakiego doznawać mają Koreańczycy w Mandżurji ze strony Chińczyków. 3000 Chińczyków zbiegło do Mandżurji. 40 Chińczyków zostało ciężko rannych.

DEPORTOWANIE BOLSZEWIKÓW.

Hankou, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Piętnastu funkcjonariuszów konsulatów sowjeckich, między innymi konsul generalny Frutche zostało dziś rano deportowanych na pokładzie parowca chińskiego odpływającego do Władywostoku.

ROZSTRZELANIE „BUBIGÓWEK”.

Kanton, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Żołnierze wojsk nacjonalistycznych rozstrzelali na ulicach miasta co najmniej 14 dziewcząt i kobiet, które miały krótkie włosy, uważane w Chinach za symbol feministki-komunistki.

OPIARA CHIŃSKICH PIRATÓW.

Kanton, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Na pokładzie parowca „Bea” przybył tu kapitan Laler, powracający z niewoli piratów. W szpitalu doznał on amputacji prawej nogi poniżej kolana z powodu gangreny.



AMERYKAŃSKIE ODZNACZENIE DLA PROF. ROMERA.

Warszawa, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Tow. Geograficzne w Chicago postanowiło uczcić zasługi polskiego uczonego prof. dra Romera na polu geografji i kartografji i przyznało mu swój wieniec złoty medal. W d. 21. bm. prof. Romer przybywa ze Lwowa do Warszawy, gdzie w poselstwie amerykańskim odbędzie się uroczystość doreczenia znakomitemu uczonemu medalu przez posła amerykańskiego Stetsona.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa, 17. grudnia. (Tel. G. P.) 16. bm. w radomskiej dyrekcji kolejowej na stacji Gałęzi Dęblin-Kowal wskutek zepsucia się osi wykończyły się dwa ładowne wagony, zwałając tory. Wypadek spowodował opóźnienie pociągów pospiesznych i osobowych.

SPECJALISTA chorób wener. i innych skórnych. Dr. SCHWARZ, ul. WACKIEGO 4. napręci w g. noc. y. czenie płam. brodawek, wrodz. nekrolizy, diatermą i lampą kwarcową. Tel. 13-9

GWIAZDKOWE OZDOBY KASETY
z kopetem fotograficznym w cenie
zł. 52 i b zł. 63
po eca
„Radio-K niolet”
Lwów, ul. Trzeciego Maja 11a.
Telefon 34 26.

Na Gwiazdkę 10 PROCENT OPUSTU od cen wystawowych udziela firma **Jan Riedi — Lwów, Akademicka 2** (Hotel George'a) i poleca **KRAWATY I CHUSTKI** w wielkim wyborze, **BIELIZNĘ** damską, męską i trykotaże zimowe. 10138-3

FUTRA damskie **S. RAK** męskie poleca Lwów, Legionów 7. l. p.

Rząd wystąpi z enuncjacją w której określi swój stosunek do wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. grudnia. (ps) W kołach politycznych Warszawy krąży wiadomość, jakoby w odpowiedniej chwili rząd zamierzał wystąpić z publiczną enuncjacją, w której przedstawiłby obszernie swój stosunek do obecnych wyborów do przyszłego Sejmu i do całokształtu spraw związanych z akcją wybor-

czą. Nie jest jeszcze wykluczone, że enuncjacja rządowa będzie miała charakter oficjalnego i otwartego wystąpienia w formie listu otwartego jedynie Marsz. Piłsudskiego, który w tym wypadku jako szef rządu przemawia w imieniu swego gabinetu.

Episkopat nie miał o walce z Rządem

J. EM. KS. KARD. KAKOWSKI O LIŚCIE KS. BISKUPÓW.

Warszawa, 17. grudnia. (ps) Jak „Uzór Polski” na audjencji udzielonej przez J. E. kard. Kakowskiego wyraził wykonawczemu komitetu zachowawczego w osobach: Stanisława Kozłowiaka, Wład. Głucki, Józefa Żółowskiego, m.in. Józefa Wierzbickiego, Alena Pasobiego J. E. kardynała wyraźnie stwierdził, że nie miałby nic do oświadczenia z powodu, że na jego czele

że Episkopat polski daleki był wydając list pasterski od myśli zachęcania katolików polskich do walki z rządem Marsz. Piłsudskiego. Celem Episkopatu było jedynie przypomnienie wiernym obywatelom zasad religji katolickiej i praw Kościoła przeciwko zakusom, pochodzącym z jakiegokolwiek strony. Choć wyzyskał listu pasterskiego dla celów politycznych jest jedynie zjawiskiem gorszym.

O TĘPIE KOMERCYJENIE KOMISJI

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17. grudnia. (ps) W poniedziałek dnia 19. bm. obradować będą komisja rzeczoznawców dla spraw miar i wagi narodowych. Będzie to pierwsza sesja przed wywołaniem ostatecznego posiedzenia komisji, która ma zbliżyć wyborcy zawiesi swe czynności. W poniedziałek przedłożył MSW złoży sprawozdanie i oświadczył najbliższe zamierzenia rządu w dziedzinie spraw miar i wagi nar.

BRAT KS. PRYMASA WYSTĄPIŁ Z CH. D.

Katowice, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Znany lekarz dr. Hlond, brat kardynała, wieloletni członek Ch. D., zgłosił wystąpienie swoje ze stronnictwa.

NOCNE LOTY AEROPLANÓW POCZTOWYCH.

Paryż, 17. grudnia. (Tel. G. P.) „Le Matin” dowiaduje się, że administracja poczty, telegrafów i telefonów opracowała projekt przesyłania poczty drogą powietrzną dla osiągnięcia jak największej szybkości doręczania listów i przesyłek. Według projektu loty mają się odbywać przeważnie nocą.

PRZEMYSŁY CHEMICZNE FRANCJI I NIEMIEC POGODZIŁY SIĘ.

Berlin, 17. grudnia. (Tel. G. P.) B. Wolffa donosi z Frankfurtu o sfinalizowaniu umowy regulującej wzajemne stosunki między francuskim i niemieckim przemysłem chemicznym.

BANKNOTY PORZEŚCONE — SA UŻYTKOWANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17. grudnia. (ps) Wobec częstych wypadków umieszczenia notatek, cyfr rozm. i innych sztytów na niezadrukowanych marginesach banknotów bankowych, zwraca się uwagę, że takie banknoty uważa Bank Polski za uszkodzone i wycofuje je z obiegu. Kaszy publiczne będą więc kierowały kłusów wpłacających podobne banknoty — do kas Banku Polskiego w celu wymiany.

PREYPADKOWY ZGON I POGŁOSEJ O MORDERSTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17. grudnia. (ps) W Sopotach wachmistrz polskiej straży nadgranicznej p. Pieczkowski wstąpił do restauracji. Przechodząc przez podwórze, wpadł do otwartej piwnicy tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie czaszkę i poniósł śmierć na miejscu. Ponieważ rozeszły się pogłoski, że chodzi o morderstwo dokonane na tle politycznym, policja kryminalna zajęła się tą sprawą. Wyniki dochodzeń wykazały, że o morderstwie nie może być mowy.

WIELKI TRANSPORT ŻYWNOSCI UWIAZŁ W LODACH.

Toronto, 17. grudnia. (Tel. G. P.) 25 statków transportujących zboże wartości 7 milionów dolarów, oraz 20.000 beczek mąki zostało na jeziorze uwięzionych przez lody. Prawdopodobnie statki te będą zmuszone spędzić w tym samym miejscu całą zimę.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę
jak kupony na suknie — bluzki garnitury stołowe — chusty i do nosa — pedy poleca Firma **Antoni Uwiera**
Lwów, ul. Halicka 1. 10.
Filje w Tarnopolu, Drohobyczu, Strypie.
Ceny niższe.

BEZROBOTNI PRACOWNICY SEZONOWI DOSTANĄ ZASIŁEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17. grudnia. (ps) Z dniem 15. grudnia br. rozpoczął się t. zw. sezon martwy, w którym robotnikom sezonowym nie przysługują prawo pobierania zasiłku. Rząd jednak biorąc pod uwagę ich ciężkie położenie, zezwolił przez Min. pracy na nieprzerwanie po dniu 15. bm. wypłaty zasiłku w miejscowościach, w których bezrobocie to daje się silnie odczuwać.

CIĄNIENIE LOTERJI DOBRO CZYNNEJ.

Warszawa, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że **ciągnięcie 11-tej Loterii Państwowej na cele dobroczynne** odbędzie się publicznie we czwartek, 22. bm.

LISTA AWANSÓW OFICERSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17. grudnia. (ps) Prawdopodobnie lista awansowanych generałów i pułkowników ukaże się jeszcze przed świętami, zaś lista pozostałych awansów około Nowego Roku. Blizsze dane o awansach trzymane są w tajemnicy.

RADA LIGI NARODÓW W RZYMIE?

Paryż, 17. grudnia. (Tel. G. P.) „Excelsior” donosi, że czynniki kompetentne zastanawiają się jakoby poważnie nad **możliwością zwołania przyszłej sesji Rady Ligi do Rzymu** celem ułatwienia rokowań między Francją i Włochami.

KRWAWA REWOLUCJA W KOLUMBIJI

Nowy Jork, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Bogoty w Kolumbji, iż w Barranquilla i Cartaganie doszło do krwawych rozruchów, w czasie których miasta te uległy poważnemu zniszczeniu. Artylerja wojsk rządowych przeszła na stronę powstańców. Walki uliczne nie zostały ukończone. Około 500 ludzi zginęło.

W EGIPCIE ZAMORDOWANO KOMISARZA ANG.

Londyn, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Rząd otrzymał z Kairu urzędowe doniesienie o morderstwie kap. Fergusona, komisarza okręgowego prowincji Bahr-el-Ghazal. Zbrodni dopuścili się tubylcy.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i skutecznie. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeladowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie, woda „Franciszka-Józefa” jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorujących. Zadać w aptekach i drogeriach.

Włamywacz o cudownej ręce:

Za jej dotknięciem lódki same się otwierają.

RZEWNY BEK ZAMCZAŁY WZRUSZYŁ SERCE SĘDZIEGO.

Lwów, 18 grudnia.

(—) Przed s. Sokolowskim stał wczoraj 10 letni Aleksander Zamczala, który mimo swego młodego wieku był już kilkakrotnie karany przez sądy. Wczoraj stał on znowu z powodu pecha, który go systematycznie przesładuje. O 12. listopada włamał się on do mieszkania Tekli Gędzińskiej i w chwili, gdy ladował do kieszeni rozmaite przedmioty, mianowicie srebrny zegarek z łańcuszkiem, dalej gotówkę 11 zł., wróciła właścicielka i schwytała go „in flagranti”. Posterunkowo wezwany odebrał skradzione przedmioty, a ponadto znalazł przy Zamczale wytrych i lom, służący do rozbijania drzwi.

Na wczorajszej rozprawie Zamczala twierdził, że jest Bogu ducha winien, albowiem zastał na drzwiach kłódkę, która za dotknięciem jego ręki sama się otworzyła, więc postanowił wejść do mieszkania, by się zagrzać. Potem padł na kolana i jał zapewniać sędziego uroczyście wśród płaczu, że już nigdy więcej noga jego w sądzie nie postanie, byleby tylko otrzymał uwalniający wyrok. Trudno jednak było sędziego przekonać, skoro 7 razy już Zamczala był za podobne sprawy karany, ale w uwzględnieniu skruchy wymierzył mu sędzia dość łagodny wyrok, bo 5 miesięcy więzienia.

Kopernik-Mar sień a

wyświetlają dziś poraz ostatni

TI-GEL TANGEL w głównej roli

IGO SYM. Od jutra WIELKI PODWÓJNY PROGRAM w 20 aktach.

Macistes w wa ce z Szeikiem

dramat ws hodni w 10 akt. oraz

Noce Sza'u z Harry Liehtem w 10 cju akt.

Woń kanałowa zdradziła włamywaczy.

JAK POLICJI UDAŁO SIĘ UJĄĆ SPRAWCÓW WŁAMANIA DO FIRMY DIETMAR? — PRZEMOCZONE BUCIKI JAKO CORPUS DELICTI. — DALSZE POKŁOSIE OBLAWY. — DEZERTERZY JAKO WŁAMYWACZE. GARSĆ POMNIEJSZYCH PŁOTEK W POLICYJNYM WIECIERZU.

Lwów, 18. grudnia.

(—) Onegdaj donieśliśmy, że w związku z okresem przedświątecznym złodzieje lwowscy wszystkich kategorii, zarówno sklepowi, jak mieszkaniowi i kasowi, podjęli nową ofensywę na mienie mieszkańców Lwowa. Szereg „wypałów”, zwłaszcza mieszkaniowych został uwieczniony poważnymi sukcesami. Gorzej powiodło się kasarzom, którzy w ostatnim tygodniu ograbiali cztery kasy, * znajdując łup minimalny. W odpowiedzi, policja lwowska mimo szczupłego aparatu zmobilizowała siły i podjęła energiczną kontrofensywę.

Walka ta trwa obecnie na całej linii i już wczoraj zanotowano pierwsze

wspaniałe wyniki.

Oto w ręce policji dostało się kilku włamywaczy kasowych oraz kilku mieszkaniowych. Idąc śladami sprawców, którzy włamali się do firmy Dietmar przy placu Marjackim, policja aresztowała znanych włamywaczy Michała Maliszewskiego i Jana Borzeńskiego, zam. w Zamarstynowie. Na trop ich policja wpadła dzięki porzucenym przez włamywaczy w kanale (przez który dostali się pod sklep Dietmara), częściom ubrania, które rozpoznano jako własność włamywaczy. Gdy zaraz z rana policja wkroczyła do mieszkania Maliszewskiego stwierdzono, że jeszcze miał przemoczone buciki, które wydawały charakterystyczną

woń kanałową,

co świadczyło niezbicie, że tej nocy przeprowadził się kanałami. Naturalnie, że Maliszewski nie schwytyany na gorącym uczynku zaprzeczył temu, twierząc, że trzewiki zmokły z powodu deszczu (którego rosła od szereg dni nie było).

Prócz tych dwu w ręce policji wpadli Michał Podolak, oraz jego kochanka Ma-

ria Belearska, którzy włamali się do sklepu Szapiry przy ul. Połockiego 20., oraz dokonali włamania mieszkaniowego przy ul. Kordeckiego 32. do mieszkania Karola Torowskiego, skąd

unieśli łup

wartości ponad 2 tys. zł. Tej samej nocy aresztowano Józefa Żurawskiego, 40-tertera 40. p. p. niebezpiecznego włamywacza, oraz jego kolegę Jana Prosteke, również dezertera, oraz Aleksandra Klepańskiego, którzy na swem sumieniu mają włamania na szkodę Franciszka Michalskiego, dalej na szkodę N. N. przy ul. Szeptyckich 10., wreszcie na szkodę właściciela sklepu przy ul. Krakowskiej 14. Część rzeczy skradzionych odebrano.

Osobną grupę tworzy szajka

włamywaczy mieszkaniowych

ujęta przez funkcjonariuszy wydziału

śledczego. Składa się ona z Władysława Boguckiego, Franciszka Poduczaka, Józefa Pepka, oraz ich kochanek Marji Danilowicz i Zofji Werbowskiej. Szajka ta w ostatnich czasach m. in. okradła Lieszkanie dra M. Grossmana, o czym onegdaj pisaliśmy.

Pozatem do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Mozesa Schwarzmanna i Natana Bramsteina za kradzież futerka w Dublanach, Abrahama Grossmana za kupno rzeczy pochodzących z kradzieży, oraz Stefana Daniliszyna za usiłowane wyrwanie torebki koło kawiarni Wiedeńskiej, wreszcie Ignacego Szubę za usiłowaną kradzież kurtki i kapelusza z poczekalni Tow. „Nafta” przy ul. Batoiego 6. na szkodę Mendla Kreisberga z Borysławia.

Złowróźbne czarne djamenty.

DROGOGENNE KLEJNOTY NIE ZNAJDUJĄ NABYWCÓW, GDYŻ WSZYSCY BOJĄ SIĘ ICH TAJEMNICZEJ SIŁY FATALNEJ.

Londyn, w grudniu.

(e) W Londynie wystawiono na licytację krzyż, wysadzany czarnymi djamentami, który należał ongiś do cesarza brazylijskiego, Don Pedra I i wedle starodawnej legendy jest jedynym z najbardziej złowrogich klejnotów na świecie.

Don Pedro I. bogobojny i miłośnik-ny cesarz, z niezwykłym zapałem budował szpitale i przytulki dla niedzary. Na dzieła miłośnictwa wydawał wszystkie swe dochody i wzbudził

wspaniałych klejnotów, które mu ofiarowano przy różnych okazjach. Nie sprzedał tylko krzyża z czarnymi djamentami i stale go nosił na piersi.

Po śmierci Don Pedra I., który zmarł w tragiczny sposób, dziedziczył kosztowny klejnot zięć cesarza, Miguel. W kilka tygodni po ślubie zginął cesarski zięć. Znaleziono go martwym na przedmieściu Rio de Janeiro Krzyż z czarnymi djamentami przeszedł na własność Don Pedra II-go.

Przyjaciele namawiali go, aby się



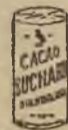
Poznać, że używasz

SUCHARD-KAKAO

Prawdziwą przyjemnością jest pić Suchard Kakao na śniadanie lub podwieczerek.

Tanie kakao pozostawia zawsze osad na dnie filiżanki, gdyż zawiera bezwartościowe domieszki. Suchard Kakao wyrabiane jest tylko z najlepszego dojrzałego ziarna kakaowego, a temsamem jest w 100% pożywne i nie pozostawia żadnego osadu.

SUCHARD-KAKAO



najlepsze śniadanie

wzmocnie mięśnie — uspokaja nerwy.

SUCHARD-CZEKOLADA

od przeszło 100 lat uznana za najlepszą w świecie!

MILKA-VELMA-BITTRA

pozbył krzyża i ofiarował go jako wotum do kościoła, ale niewierzący w zabobony młodzieniec uparł się, że klejnot zatrzyma.

Niedługo potem wybuchła rewolucja, Don Pedro musiał uciekać i wtedy dopiero nabrał przekonania, że powodem jego nieszczęścia były czarne djamenty.

Ofiarował więc krzyż jednemu z portugalskich arystokratów. Długi czas rolowy klejnot cesarza brazylijskich pozostawał w ukryciu. Teraz dopiero wydobyto go ze schowanka i wystawiono na licytację.

Pomimo małej stosunkowo ceny, nie zgłaszają się nabywcy, boją się, aby złowrogie djamenty nie przyniosły im nieszczęścia.

Pękła kasa w Żółtkwi.

Lwów, 18 grudnia.

(—) Ub. nocy włamywacze prawdopodobnie lwowscy, odwiedzili Żółtkiew i tam włamali się, po wyrwaniu krat, do spółdzielni w Glińsku, pow. Żółtkiew, gdzie po rozbiciu kasy zabrali gotówkę w kwocie 1732 zł.

Śniegowce i Kalosze Tretern
GABRYEL STARK
Lwów, pl. Marjacki II.

CO MÓWI NEMO.

Bajeczka o wilku.

Długo nam się na witosił,
Latek było kilka.
Długo w Polsce pa n wilk nosił,
Aż ponieśli wilka.

Polityka nie jest dojka,
A gdzie mógł, to doił.
Przegnał wilka stary Bojko,
Bo wilk zbytnio broił.

Z bajki sens, bez żadnych mgławic,
Znają go sąsiedzi:
Jest las koło Wierz chosławic,
Wilki niech w lesie siedzi.

Z sali koncertowej.

Koncert pianisty Roberta Casadesusa.
Lwów, 18. grudnia.

Technika wirtuozowska — u wielu współczesnych pianistów olśniewająca — jest zaletą w świecie artystycznym tak rozpowszechnioną, że zdobyte w pocie czoła i najobficiej nawet jej zasoby nie imponują już od dawna publiczności tak dalece, by z podziwu jej mógł wyłonić się objaw jedynie przez koncertantów pożądany: entuzjazm w audytorjum. Do zdobywania sukcesów tak niezwykłych potrzebne są inne jeszcze czynniki, a w ich rzędzie zajmuje pierwsze miejsce zdolność zainteresowania słuchaczy — czemś wybitnym się ponad poziom przeciętnych, choćby najdoskonalszych pod względem sprawności pianistowskiej popisów.

Recital fortepianowy słynnego R. Casadesusa (w piątek, 16. bm.) obdarzył liczne bardzo audytorjum sumą wrażeń istotnie niezwykłych, których analiza wystawi przedewszystkiem silnie zaznaczającemu się w grze znakomitego artysty indywidualizmowi jak najpochlebniejsze świadectwo. Wyraźniej bowiem niż u innych wirtuozów, zarysowują się w interpretacjach Casadesusa osobiste poglądy koncertanta na charakter utworów, na ich tendencje i wogóle na sztukę odtwórczą, a chwilami sprządzić może nawet — jak np. podczas wykonania sonaty Beethovena (Les Adieux, l' Absence, Le Retour) — indywidualny sposób pojmowania kompozycji — coś rodzaju konfliktu w duszy słuchacza. Bo trudno orzec, czy nieśmiertelny twórca tej sonaty byłby się zgodził — mimo przepięknej, wykwintnej i noc plus ultra artystycznej interpretacji — na niektóre zbyt dowolne — może zmiany tempa i pewne — tu i ówczynie — odchylenia od rytmicznego podłoża. Lecz było to — mimo wszystko — wykonanie pełne

przejęcia, do głębi odczute i prawdziwie uduchowione. Był to „Beethoven“ Casadesusa.

A gdy już potężny talent odtwórca potrafił wejść w kompromisy z wymagającym tyle stylowości Beethovenem i jego sonatą charakterystyczną, to z interpretacją b-moll sonaty Chopina mniej już miał kłopotów, a z wykonaniem ostatniej serii utworów modernistycznych już chyba żadnych. Refleksyjna, a zarazem uczuciowa, wytworna w najdrobniejszych szczegółach i porywająca gra Casadesusa znalazła niemiłej w pierwszej części programu (dzieła francuskich mi-



strzów) szerokie pole do popisu. recital piątkowy należał więc do najbardziej interesujących wieczorów bieżącego tak ruchliwego sezonu koncertowego.

Reasumując wszystkie wrażenia, palmę pierwszeństwa przyznać wypada interpretacjom utworów Chopinowskich. W części programu obowiązkowej, jakoteż w szeregu naddatków wywarły one — dzięki mistrzowskiej grze Casadesusa — sumę najintensywniejszych zachwyty i zachwyciły sobie mnóstwo oklasków, tych najgorętszych. Utrzymany w granicach wysokiej kultury artystycznej i prawdziwego piękna odtwórczego indywidualizmu gry odniósł więc zwycięstwo i sporo sukcesów nadzwyczajnych.

Fr. Nenhauser.

To i owo.

JAK TO SOBIE GAWĘDZA...

Lwów, 18 grudnia.

(strn.). Nie pozbawiona pewnego humoru polemika wywiązała się z racji odezwy Zi N. w odpowiedzi na list pasterski „Głosowi Prawdy“ nie podoba się, że list mieści podpisy dwóch obojnych, a to b. gen. Michałisa i b. min. Zdziechowskiego. „Głos Prawdy“ oburzony pisze:

„...Czytając nazwiska tych 118 wybrańców i pomazańców, a oto jawi się oczom waszym krótka, korpuśna i lysina polyskująca postać emerytowanego generała Michałisa, ewangelika i nawet niekatolickiemu wyznaniu karzącą w armii rosyjskiej zawdzięczającego. Potrzykroć wszelkich związków z wyznaniem niewygodnym, katolickiem się wyparł, a oto teraz na ratunek katolickiego ruszył kościoła.

A oto za nim p. Zdziechowski Jerzy, sługa prawosławnego kościoła, w którym, od więzów małżeńskich szukając wyzwolenia, skrył się z katolickiego uciekłszy. I on też, przed „ikoną“ lampę zapaliwszy, za Michałisem katolickiemu ruszył bronić. Nareszcie go opuściwszy, wie, iż o to bronić go trzeba...”

Nie zdziwi nikogo, że „Gazeta Warszawska Poranna“ nie pozostawiła tych uwag bez odpowiedzi. Misję tę powierzone bezmiennemu feljetoniście. Tytuł notatki soczysty: „Lże jak „Głos Prawdy“. Bo organ ten

„...już raz kiedyś zelgał, że pos. Jerzy Zdziechowski przyjął prawosławie. Nawet, zdaje się, igrasstwo to odszczekał.

Ale teraz, z powodu ukazania się nazwiska J. Zdziechowskiego pod odezwą w odpowiedzi na list pasterski biskupów polskich, znova powtórza to igrasstwo, równie bezcelne, jak niekremne.”

Nie wiemy czy pogłoska „Głosu Prawdy“ odpowiada prawdzie, czy też nie. Mało to zresztą nas interesuje. Bo cóż kogo obchodzi, czy p. Zdziechowski chodzi na nabożeństwa do kościoła, cerkwi, czy kościoła, i naszym zdaniem niedyskwalifikuje, go innowierstwo nawet w wypadku, gdy obowiązek lub ochota kazały mu poprzeć swym podpisem odezwę ZLN. Ale jedno musimy stwierdzić. W imię prawdy. Autorem pogłoski o p. Zdziechowskim nie jest bynajmniej „Głos Prawdy“. On ją w swoim czasie tylko zanotował. Urodziła się w zakamarkach kulturalistów sejmowych. Długi czas krążyło bardzo upożytkowane. Wiązano ją z rozводом p. Zdziechowskiego i nowym jego małżeństwem. I nie znalazł się wówczas nikt, koby ją chciał zdemontować. Ani „Gazeta Warszawska Poranna“, ani sam zainteresowany poseł.

Śnieg zasypał sjawecką kopalnię wraz z górnikami.

73 ZAMARZNIĘTYCH TRUPÓW ZNALEZIONO W SZYBIE.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”)

Pogranicze sow., 17. grudnia.

Z Charkowa donoszą: Nadeszła tu wiadomość z Zagłębia Dońskiego o niezwykłej ilości ofiar ludzkich w katastrofie w kopalni węglowej. Mianowicie w czasie szalejącej od kilku dni silnej burzy śnieżnej zasypało śniegiem jedną z kopalni tak,

że zajętem w niej robotnikom odcięto wyjście z kopalni. Gdy po kilkudniowej pracy uzyskano dostęp do kopalni, znaleziono tam 73 trupów zamarzniętych robotników. Wszelkie próby ratunku były już spóźnione i bezskuteczne

Śmierć, która wchodzi 's'am!

KSIĄŻĘ SZWEDZKI, KAROL, DBA O ZĘBY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. — WĘDROWNA KLINIKA DENTYSTYCZNA

Sztokholm, w grudniu.

(H) Książę Karol, brat króla szwedzkiego i niezmordowany kierownik szwedzkiego Czerwonego Krzyża, wystąpił niedawno z

bardzo pożyteczną inicjatywą.

Chodziło o poparcie higieny szkolnej przez stworzenie specjalnych ambulatorjów dentystycznych dla młodzieży szkolnej. Książę Karol zorganizował szereg takich wędrownych klinik dentystycznych i porożyszał je po całym kraju. Dostojny opiekun młodzieży wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że zepsute

uzębienie jest jedną z głównych przyczyn rozmaitych chorób, zwłaszcza zębnych.

Dodajmy, że w elementarnych szkołach szwedzkich jest higiena jamy ustnej i uzębienia gorliwie propagowana i bardzo rozwinięta. Każda z tych szkół posiada

dentystę szkolnego,

który bada i leczy zęby dzieci. Tak jest w mieście. Na wsi sprawa przedstawia się gorzej. Temu właśnie mają zaradzić wędrowne ambulatorja zorganizowane przez księcia.

100 000 dolarów za Piotra Wielkiego.

UTALENTOWANY RYWAŁ RINTINTINA. — TRAGICZNA JEGO ŚMIERĆ I SKARGA POSZKODOWANYCH WŁAŚCICIELI.

Nowy Jork, w grudniu.

(H). Najdroższym psem świata był niewątpliwie znany „aktor“ filmowy, zwany Piotrem Wielkim. Wystąpił on z powodzeniem w licznych szeregach filmów i był groźnym konkurentem sławnego Rintintina, francuskiego psa filmowego

Niedawno Piotr Wielki postradał życie „w tragiczny“ sposób.

Oto jego dwaj właściciele, —

Edward Faust i Charles Dreyer wybrali się na przejażdżkę automobi-

lową w okolicy Hollywood.

Przed farmą niejakiego Freda Cyriacha zatrzymali się, aby tutaj trochę odpocząć. Ale farmer nie okazał się gościnnym gospodarzem. Nieznajomi wyłali mu się podejrzanymi, to też postanowił przedewszystkiem u nieszkodliwie obrzydnego psa, co uczynił

strzałem rewolwerowym.

Właściciele Piotra Wielkiego żądają teraz odszkodowania w wysokości 100 tysięcy dolarów.

ORYGINALNE ANGIELSKIE

KUPONY
na UBRANIA

POLECA

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Naj Gwiazdkę

Bieliznę damską,
krajową i zagraniczną
po cenach znacznie niższych.

Pienes. Lwów, Boimów 7.

Co piszą inni?

Wstydlivy pokłon w stronę palacu Radziwiłłowskiego.

NOWE WYDANIE „PIŁSUDCZYKÓW”. — NIE PRZECIW RZĄDOWI. SKĄD TEN NAGŁY ZWROT W TAKTYCZĘ ZLN.? — UBOLEWANIE ORGANU KURJI ARCYBISKUPIEJ. — RACHUNEK BEZ GOSPODARZA. — WALKA UNDOWCÓW Z TRYŁOWSKIM.

Lwów, 18. grudnia.

(stm.). Postaniemy, zdaje się **nowe wydanie „pilsudczyków”**. Najświeższej daty. Co to dotąd suchej nitki nie zostawiali na Marszałku, wymyślali mu na każdym kroku. A teraz zgłaszają **ofertę**. Niewyraźną jeszcze. Trochę wstydlivą. Tak między wierszami.

Jakżeż bowiem inaczej rozumieć należy artykuł „Gazety Warszawskiej Porannej”, zatytułowany „Czego pragnęliby”, a zawierający uwagi tej treści:

„...Obóz t. zw. sanacji pragnie koniecznie dopatrzeć się w Liście pasterskim — orędzia bojowego, **zwrocone przeciwko obecnemu rządowi**.”

„...List pasterski w sprawie wyborów nie miał tedy i nie mógł mieć na celu określenie stosunku do rządu. Daje on pozytywne podstawy **moralno-polityczne**, na podstawie których mają się grupować przy wyborach ci, co są katolikami **nie tylko z metryki chrztu, ale z ducha, pracy i woli własnej**.”

My Narodowa-Demokracja, Związek Ludowo-Narodowy, Obóz Wielkiej Polski **piszemy się w zupełności na list pasterski biskupów**. I stwierdzamy, że orędzie to **nie jest zwrocone przeciw rządowi**. Na przekór wszystkim sanatorom, którzy pragnęliby, aby rzecz się miała inaczej. Chyba teraz rząd nie będzie nam czynił trudności w akcji wyborczej. Poco nam tworzyć fikki rządowe, marnować na ten cel fundusze. **Czy nie lepiej poprzeć starą osemkę, pozbawioną ostrza antyrządowego?**

Komentarz powyższy **nie jest wydrukowany w „Gazecie Warszawskiej Porannej”**. Przyznajemy to. Ale czy cytowane ustępy artykułu mogą mieć **inne znaczenie?**

A teraz zapytajmy, skąd ten nagły zwrot w taktykę ZLN.? Jeżeli przeczytamy artykuł wstępny „Polska-Katolika” organu Kurji arcybiskupiej, wszystko stanie się nam jasne.

„...Ze smutkiem stwierdzić należy, że przywódcy pewnych ugrupowań **usilują wyzyskać powagę i wpływ duchowieństwa dla celów politycznych swych stronnictw**. O tych ukrytych tu tendencjach świadczą dobitnie polemika, jaką się prowadzi w ostatnich dniach na łamach pism w sprawie listu pasterskiego biskupów polskich.”

Wielu z pośród polityków w komentarzach na temat listu podkreślają te tylko zwroty i momenty, które dogadzają i odpowiadają ich interesom partyjnym.”

Książęta Kościoła nie pozwolą na wyzyskanie „powagi i wpływu duchowieństwa dla celów politycznych stronnictw”. Chyba dość jasne. I wyklucza jakiegokolwiek „ale”. Zrozumiano to na ul. Zgody. Stąd **najnowsza interpretacja listu pasterskiego**. I leciuchny pokłon w stronę Palacu Radziwiłłowskiego.

*

Dopiero obecnie wychodzi na jaw, że nie tylko p. Izak Grynbaum, ale i p. Dmytro Lewicki zrobił rachunek bez gospodarza. Obaj stworzyli pod patronatem p. Erwina Hassbacha blok mniejszości narodowych, proklamując fakt ten uroczystie. A tymczasem...

Tymczasem okazuje się, że winni byli zacząć. Cokolwiek przynaj-

mniej. Zanim nie uzgodnią poglądów ze swymi rzekomymi mandatarjuszami. Nie ustala zgodnej platformy na własnym podworku.

Bo cóż się okazuje? Aguda odmówiła swej plenipotencji p. Grynbaumowi. Kupcy żydowscy wahają się. Wielcy i mali. Pono rzemieślnicy też nosem kręcą. A najgorzej z sionistami małopolskimi. Ci odwrócili się do p. Grynbauma plecyma. A gdy „Nasz Przegląd” zamieścił informację grynbaumowską, jakoby p. Reich miał w jakichś rokowaniach mandatowych udzielić swego placet i że p. Rosenblatt pozostał we Lwowie dla kontynuowania targów wyborczych, otrzymał z miejsca odpowiedź. Krótką. Trochę nawet bagatelizującą. Ot zwykłe „sprostowanie fałszywych wieści”.

„Informujemy zupełnie autentycznie, że twierdzenia te (p. Grynbauma. — Przyp. wł. „Gaz. Por.”) **mijają się z istotnym stanem rzeczy, tak jak mija się z faktycznym stanem rzeczy wyrażone w tej odpowiedzi zapatrywanie, że rokowania z Org. Małop. odbywają się nadal**.”

P. Grynbaum nie musi się obrazić. Zresztą w polityce nie praktykuje się tego. Może poprości powiedzieć, że nie czytał „Chwili”. Tak jest zajęty.

Nie lepiej wiedzie się kontrahentowi p. Grynbauma w Wschodniej Małopolsce. P. Dmytro Lewicki ogłosił w „Dziło” orędzie wyborcze. Zaklina naród ukraiński, aby oddał swe głosy tylko na „Undo”. Bo

„...naszym wrogom jeszcze bardziej zależy teraz na tem, aniżeli dawniej, aby nie objawiła się prawdziwa wola narodu ukraińskiego. Po wsiach i miastach ziemi ukraińskiej wypłyną tysiące niesumiennej agitatorów, którzy zechcą was kusić pod swe sztandary, ażeby tylko odciągnąć od chorągwi błękitno-żółtej wielkiego narodu ukraińskiego. Ale ty im nie uwierzysz narodzie ukraiński!”

Słowa — jak widzimy — górne. Tak wypada zresztą w orędziu. Kryją jednak mimo wszystko niepewność. Chłop jest ciemny. Można mu wiele wmówić. Ale czy inni nie potrali u biec Undowców? Konika demagogii

Niespodziankę

chcę Ci sprawić Ojczulku i dlatego kupiłam wodę kołońską

„ISTE”

którą zawsze tak bardzo chwalił. — Orzeźwia ona znakomicie i ma istotnie niezwykle miły zapach.

J. & S. STEPNIEWICZ

Poznań.



bardzo łatwo osiągnąć. I jeździć na nim. Dlaczego p. Dmytro Lewicki ma otrzymać monopol na tę jazdę? Sztuki takiej dokaże niezgorzej p. Antoni Wasyńczuk. I jego brat Paweł również. A cóż dopiero taki urodzony wprost dżokej, jak Cyryl Tryłowski. Dla niego nie nowina dawać w prezencie wyborcom „lisy i pasowska”. Gotów przyrzec na dodatek i złoty zegarek. W tym kierunku żadnej konkurencji się nie boi.

To też „Dziło” wietrzac niebezpieczeństwo dla Undowców, runęło czołowym atakiem na starego atamana z Huculszczyzny. Czemu siedział Wacpan dziewięć lat w Wiedniu? Smarkowały dolary i korony! A naród tymczasem jęczał w niewola pańskiej.

I dowiadujemy się z „Dziła”, że stary wyga kokomyński wróciwszy z emigracji do kraju, począł się rozglądać. Początkowo zgłosił akces do partji socjalno-radykalnej. Kiedy tam sprawa nie poszła tak łatwo, przystąpił z miejsca do organizowania własnej grupy lewicowej. Bo jak złośliwie zauważa „Dziło” — „czas nie ucieka, a wybory za pasem”.

Organem partji Tryłowskiego są „Hromadskie Wisty”. Wychodzą one w Stanisławowie. I przynajmniej trzeba, że zasłużyły sobie w zupełności na to,

aby ściągnąć na siebie gniew i oburzenie Undowców.

Nie dość, że dyskredytują Undo, piętnują ich przywódców jako ugodowców, ale zapowiadają rozgrzeszenie dla całej rzeszy przedwojennych polityków ukraińskich, by umożliwić im powrót do życia politycznego. Tak jakby mało było kandydatów na posłów wśród młodych agitatorów undowskich. I oburzone „Dziło” rzucił swemu konkurentowi w twarz:

„...Dr. Tryłowski nie należy do tych, którzy cierpią, ale do tych, którzy realizują cierpienia innych”.

Bądźmy spokojni. „Dziło” i Undowcy nie pozostaną bez odpowiedzi. Otrzymają ją od Tryłowskiego. Chyba nie temu, „veteranowi demagogii” uczyc się taktyki od żółtożółców z Rynku lwowskiego.

Sztuczny kauczuk.

N. Jorik, w grudniu.

(+). Jak wiadomo, jednym z zagadnień polityki ekonomicznej Stanów Zj. jest opanowanie światowego rynku kauczukowego, względnie wyłączenie maderjału, któryby skutecznie mógł zastąpić kauczuk. Stany Zj. liczą się z tem, że na wypadek wojny i odcięcia kraju od dowozu zamorskiego, ich przemysł wojenny zostałby unieruchomiony. Dlatego też z niepokojem przyjęto wieść z Berlina, że na posiedzeniu Stow. chemicznego w Frankfurcie nad Menem dr. A. Weinberg oświadczył, iż **niemieckim uczonym udało się sporządzić sztuczny kauczuk ze składników smoły węglowej**. Wynalazek ten, rzecz prosta, spowodowałby istną rewolucję w przemyśle kauczukowym.

Złotych 50.000

może wygrać każdy, kto zakupi los

11. Polskiej Loterii Państwowej

w największym i najszcześliwszym Kantorze w kraju

„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

Ogólna suma wygranych Zł. 188.500,

w tem wiele wygranych po Zł. 15.000, 5.000, 1.000 i t. d.

Wygrane wypłaca się w gotówce, bez żadnych potrąceń.

Ciągnięcie już 22. grudnia b. r.

Ceny losów: pół losu Zł. 4.—, cały los Zł. 8.—.

Losy na prowincję wysyłamy za uiszczeniem należności z góry, wraz z kosztami portu r. 50.



OKAZYJNA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Oryginalne „Goodyear-Well”



Sto dzieci ginie w płomieniach...

STRASZLIWY POŻAR W PRZYTUŁKU DLA SIERÓT. — BOHATERSKA AKCJA RATUNKOWA. — CO ZROBIĆ Z DZIEĆMI, BĘDĄCEMI NA TRZECIM PIĘTRZE? — GMACH ROZPADA SIĘ W GRUZY. — TRAGICZNE SCENY NA MIEJSCU NIESZCZĘŚCIA.

Nowy Jork, w grudniu.

(H.) Przytułek Saint Charles w mieście Quebec, wielki dom sierót, w którym znajduje pomieszczenie

371 dzieci

stał się ofiarą strasznego pożaru. Okropna panika, która powstała podczas zapadania się płonącego gmachu, bardzo utrudniała akcję ratunkową. Liczba trupów wynosi — jak dotąd przypuszczają — około setki. 60 zwłok dotąd wydobyto z gruzów i zgłiszczy. Brakuje wielkiej ilości dzieci. Wiele osób lekko rannych umieszczono w pobliskich szpitalach.

Katastrofa ta jest największą, może tego rodzaju. Ogień wybuchł

w nocy.

Wszystkie dzieci spaly. Jedna z dyżurnych sióstr zauważyła ogień, który już bardzo się rozszerzył. Siostra zbudziła wszystkich mieszkańców budynku, a przedewszystkiem

40 pielęgniarzek,

które rozpoczęły teraz akcję ratunkową, pełną bohaterstwa poświęcenia

Tymczasem przybyła straż pożarna. Ratunek dzieci, znajdujących się na trzecim piętrze,

nastręczał wielkie trudności. Strażacy i policjanci z narażeniem własnego życia wtargnęli po płonących schodach na trzecie piętro. Wśród niesłychanych

trudów udało się im uratować część dzieci.

Wreszcie jednak żar płomieni tak spoleźniał, że wszelki ratunek stał się już niemożliwy. Płonące schody i ściany

zawaliły się

i uległy licznemu dziaaniu.

Płomienie szerzyły się z szaloną szybkością. Przytułek spał się niemal do fundamentów. Szkoda jest ogromna. Co prawda — gdyby nie energiczna akcja strażaków i pielęgniarzek — pożar pochłonąłby około dwustu dzieci więcej.

Przyczyny pożaru dotychczas nie udało się ustalić. Zaobserwowano

żożar powstał

w pralni

przytoku wskutek nieostrożności służby.

Katastrofa ta wywołała w całej Ameryce bardzo silne wrażenie. Ze wszystkich stron przyplływają datki na budowę nowego przytoku oraz na tymczasowe zaopatrzenie uratowanych dzieci.

Ważną wiadomością o strasznym pożarze rozegrały się na miejscu nieszczęśliwych rodziców. (Aby znaleźć miejsce w przytoku wystarczy w Ameryce śmierć tylko ojca lub matki).

tragiczne sceny rozpacz.

Przybyło tam bowiem wielu krewnych i rodziców. (Aby znaleźć miejsce w przytoku wystarczy w Ameryce śmierć tylko ojca lub matki).

Praktyczne podarki

NA GWIAZDKĘ

W TOWARACH MODNYCH
- MĘSKICH I DAMSKICH -
TĘ CA W OGROMNYM WYBORZE

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Nim nie stał się okazywał się bohaterem.

WOLAŁ NA SEWANE NARAŻIĆ SWĄ WOLNOŚĆ NIŻ POZOSTAWIĆ BLIŹNICH BEZ RATUNKU.

Parża, w grudniu

(e) Wielkie zainteresowanie we Francji wzbudziła sprawa nieaktywnego Maurycyego Courbier, który stanął przed sądem w Bordeaux.

Przed 8-miu laty dwudziestoletniego Courbiera skazano na roboty przymusowe za śmiertelne zranienie przeciwnika w bóje. Po roku zesłano go do Gujany, Courbier uciekł i po różnych

przygodach zdołał nielegalnie wsiąść na okręt „Mosella”, odchodzący z Rio de Janeiro. W drodze okręt „Mosella” spotkał tonący parowiec „Książniczek Mafalde”. Wówczas Courbier wyszedł z kryjówki i wraz z grupą marynarzy „Moselli” wziął udział w akcji ratowniczej, zachowując się jak prawdziwy bohater.

Zmuszony do odkrycia swego „incognito” wobec kapitana okrętu, Courbier stanął przed sądem w Bordeaux, który za nielegalny przejazd na okręcie skazał go na miesiąc więzienia. Na rozprawie odczytano jednak list kapitana „Moselli”, który gorąco chwalił zachowanie się Courbier'a. Zynione są obecnie starania, by Courbierowi darowano poprzednią karę za zabójstwo i nie odsyłano go do Gujany.

Ze sportu.

WARSZAWIACY PRZYJEŹDZAJĄ
DZISIAJ RANO

a o 11-ej wystąpią do boju.

Lwów, 18. grudnia.

Zapowiadany na wczoraj wieczorem przyjazd mistrzowskiej drużyny Polskiej AZS-u z Warszawy uległ zwłace. Warszawiacy zawiadomili LOŻH telegraficznie, że przyjadą dopiero dzisiaj rano, ponieważ część graczy nie mogła się wcześniej uwolnić.

Zainteresowanie zawodami dzisiejszymi jest olbrzymie, bo też należy się liczyć z rekordową frekwencją widzów. Przypominamy, że pierwszy występ AZS-u odbędzie się o 11-tej przed południem, a drugi o 2.30 popoł. Przeciwnikami AZS-u będą rano Pogoni, po południu LTL. Zawody rozegrane zostaną na specjalnie na ten cel urządzonej torze Pogoni przy ulicy L. Stopadła (ostatni przystanek tramwajowy).

NADEFLANE.

TABLETKI „VITA” VICHY, KISSINGEN, KARLSBAD I BILIŃSKIE zastępują o 200 procent droższe wody mineralne. Na składnię w aptekach i droger. 9501

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

Apteka M. Ettingera

Lwów, p ac GOŁUCH. WSK CH

Dr. I. Better

ordynuje w sezonie zimowym w KRYCY W Ila „KAKUS”.

Dentysta Dr. RENNERT

Kętrzyńskiego 21 (obok kośc. św. Elżbiety) faktura apla. Ulgi w spłatach.

Instytut i noców sa onajych

„HERA” pl Halicki 12a pod fachowem kierownictwem znanego tancerza Kotowskiego, przyjmuje wpisy codziennie od 6—8 wiecz. Dancing niedziela 6-ta wiecz.

10457-3

B CZNOŚĆ PANOWIE!

Nim Swym pięknym Paniom Podarek na Gwiazdkę kupicie wstąpcie do

PERFUMERJI

Juliusza Perzyńskiego

przy ul. Szachochy Nr. 2

(bocznicą ul. Sykstuskiej i Kopernika) tam przepiękny wybór, a przytamtam mimo niskich cen 10 procent rabatu.

Nowość w Po'isce

Światow i marki

Czekolada

„ERIKI”

deserowa, mleczna gorzka, orzechowa, mokka i t. p.

znajduje się już w pierwszorzędnym handlach i bur'owniach

Gener. reprezent. A. S. NIEL

Telef. 3-32.

Kiedy emeryci wdowy i sieroty otrzymają jednorazowy zasiłek?

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH WYPŁATA NIE MOŻE NASTĄPIĆ WCZEŚNIEJ, JAK W STYCZNIU ROKU PRZYSZŁEGO. — KWESTJA EMERYTALNA WYMAGA SKUPIENIA WSZYSTKICH SIŁ I KONSOLIDACJI.

Lwów, 18. grudnia.

(jp.) Do redakcji naszej napływają liczne zapytania z kół emerytalnych w sprawie przyznanego emerytom, wdowom i sierotom jednorazowego zasiłku, analogicznie do tego, jaki otrzymali urzędnicy w służbie czynnej.

Celem udzielenia interesowanym miarodajnego wyjaśnienia w tej mierze, zwróciliśmy się do prezesa P. Tow. Emerytów państw. we Lwowie, nadr. Popiela, który udzielił nam następujących informacyj tak w sprawie powyższej, jak i co do ogólnego stanu spraw emerytalnych.

W dzienniku Ustaw R. P. z 29. listopada 1927 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, przyznające emerytom, wdowom i sierotom jednorazowy zasiłek, płatny w dwóch równych ratach, dnia 30 listopada 1927 i 31. stycznia 1928.

W tej sprawie była dnia 15. b. m. deputacja emerytów, składająca się z przewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia Emerytów Państwowych we Lwowie i przewodniczącego Wojewódzkiego Związku Urzędników (a Emerytów zarazem) w Tarnopolu u p. Prezesa Izby Skarbowej i Naczelnika Wydziału Emerytalnego we Lwowie z prośbą o zarządzenie rychłej wypłaty tego zasiłku. Deputacja otrzymała jednakowoż odpowiedź, że przed 1. stycznia 1928 roku nie będzie mogła nastąpić wypłata, ponieważ w Izbie Lwowskiej jest 34.000 emerytów względnie wdów i sierót, więc likwidowanie zasiłku wymaga olbrzymiej pracy i przy największym wysiłku urzędników pracujących w tym dziale nie da się w krótkim czasie skutecznicić — a stan osobowy Izby Skarbowej nie pozwala na przydzielenie pracowników z innych działów. Wobec tego stanu rzeczy emeryci muszą uzbroić

się w cierpliwość i pogodzić się z faktem zwłoki w wypłacie.

Przy tej sposobności należy podnieść, że przyznanie tego zasiłku zażądać należy niewątpliwie trwałemu orędownictwu spraw emerytów

przez Związki urzędników państwowych, a przede wszystkim urzędonemu przez Wojewódzkie Związki urzędników kongresowi urzędników państwowych, przy współudziale reprezentantów emerytów w dniach 29.



zawierają ozdobne czekoladki i cukry w najwyższych deserowych gaunkach.

„BRANKA” Spółka Akcyjna Lwów.

**Główna wygrana
Złotych 30.000 padła na los Nr. 95441**

zakupiony w najszcześniejszej kolekturze

DOM BANKOWY O GRÜSS, Lwów, 3 go Maja 8.

podczas dy w poprzedniej klasie obie główne wygrane

Zł. 60 000 los Nr. 37/95 — Zł. 30.000 los Nr. 91421

padły również na losy zakupione w kolekturze

O. GRÜSS, Lwów, 3 Maja 8.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 19 XII. 1927.

Aleksander-Junosza Olszakowski.

Ze wspomnień nieboszczyka.

Umarłem... Stało się to, czego oddawna pragnąłem.

Onegdaj o godzinie 6 minut 15 wieczorem wydałem ostatnie tchnienie przy akompaniamencie krzyków mojej żony, płaczu jedynej córki i chóralnym, żałosnym jęku krewnych. Doprawdy, dziwna rzecz: z chwilą, kiedy żyć przestałem, niczyje myśli nie były mi skryte. Widziałem je, jak na dłoni każdą z osobna i wszystkie razem. W kącie pokoju kleczał pobożnie bratankę mój, miły chłopaczek, lat dwudziestu kilku. Wargi jego poruszały się z lekka — widać modlił się za mnie.

Rozczulony, zbliżyłem się doń, gdy na gle myśli jego stały się dla mnie jasne. Oto, co mi powiedziały:

— Chwała Bogu! Nareszcie stary piernik wyciągnął kopyta! Sądze, że ten jego pyszny, złoty zegarek nie będzie potrzebny mu w grobie!

Odrzuciłem się ze wstrętem. Ha, cóż za cynizm!

Koło drzwi z pochyloną głową stał mój teść. Twarz jego była poważna, brwi zmarzone, lecz w oczach wyczytałem pewnego rodzaju ulgę. Zbliżyłem się i oto myśli jego rzekły do mnie:

— Dziś jeszcze weźmę córkę do domu. Zawsze byłem przeciwny małżeństwu z literatem. Niepoważni ludzie! Lubują się w głupich kawatach!

Tymczasem wzrok mój padł na wuja i

ciotkę. Oboje kleźeli, pełni skupienia i ciszy. On myślał:

— Szkoda, że nie sprzedał przed śmiercią akcji Banku Południowego. Lecz wciągnął na dół i dzisiaj niewiele są warte. Pozostawił żonę w nędzy!

W myślach ciotki zaś wyczytałem:

— Jeśli ona sądzi, że pożyczę jej pieniądze na pogrzeb męża, to się grubo myli. Dać łatwo — a odebrać trudno. Tyle razy się sparzyłam. Wogóle literatom nie powinno się pożyczać, bo nigdy nie oddają.

Była to nieprawda. Klęę się Bogiem, że gdy miałem jakiś dług za życia, bardzo chętnie chciałem go spłacić. Natomiast nie moja jest wina, że w kieszeni były puski.

Ku wielkiemu smutkowi zdumieniu, tuż przy samej trumnie ujrzałem... gospodarza domu. Ten człowiek zawsze miał pecha, kiedy przychodził do mnie po komorne. Na twarzy jego wyraźnie malowała się rozpacz. Do tej pory nie wiem, czy rozpacział z tego powodu, że umarłem, czy też, że pieniądze nie mógł w tej chwili odebrać?

Opodał przykleknął na jednym kolanie przyjaciel mój, z zawodu również literat. Myśli jego rzekły mi:

— Zabiło, jedną rzecz w życiu zrobił mądra, że umarł!

Przyznam się, że poczułem wielką ochotę kopnąć go za to. Tyle słodkich słów, tyle przyjaźni za życia — a teraz?!

Spojrzałem na żonę i córkę i lzy zakręciły mi się w oczach. Rozpacz i takiego bólu żaden poeta nie mógł wyśpiewać, jak znalazłem w ich sercach.

Porwała mnie nagle złość szalona na resztę towarzystwa, znajdującego się w

pokoju. Tyle ohydy, tyle cynizmu wobec majestatu mojej śmierci!

Niewiele myśląc, zbliżyłem się do trumny, gdzie leżało moje ciało i wyciągnąłem z pod głowy poduszkę. Pociągłem nieśmiertelność rzuciłem z furją w nos bratankowi, marzącemu tak niewinnie o moim złotym zegarku.

W pokoju wszczął się paploch. Teś wujostwo, gospodarz, przyjaciel i bratankę podbieżeli w górę z przerażenia. Żona i córka, zalepione w modlitwie, z początku nie zauważyły tego, co się stało. Tymczasem sięgnąłem po lichtarze, stojące obok trumny i począłem niemi grzmocić czcigodne towarzystwo, ile wlaźło.

Wszyscy obecni z okrzykami trwogi, wybiegli z pokoju.

Pozostawszy sam, z uczuciem ulgi rozjeżdżałem się dokoła. Doprawdy, wolałem, żeby nademną nikt nie płakał, aniżeli patrzeć z martwym spokojem na tyle świństwa i podłości.

Ponieważ czas mój był nieograniczony, (jako wszystkim wiadomo, że na tamtym świecie czasu niema), przeto postanowiłem odwiedzić przed pogrzebem moich znajomych, powodowany chęcią usłyszenia, co też oni o mnie mówią.

Przedewszystkiem wybrałem się do swego wydawcy. Ten miły człowiek (pisząc to, zgrzytam zębami) siedział przy biurku i rozmawiał z kimś przez telefon.

— ...mówicie, że umarł? No, no! Jak dawno? Czy to możliwe? Wczoraj widziałem go uśmiechniętego! Tak, tak, szkoda go! Wielki człowiek!

Poczem, kładąc słuchawkę na miejsce, zatarł ręce i uśmiechnął się błogo.

— Ho, ho! — mruknął — będzie po-

i 30. października br., na którym jako oddzielny punkt była traktowana sprawa emerytów.

Referentem tej sprawy był delegat Lwowskiego Wojewódzkiego Związku urzędników, p. Henryk Kwiatkowski, który w osobnym referacie przedstawił dół emerytów, domagając się w rezolucji, uchwalonej później na Komisji i na plenum przyznania emerytom jednorazowego zasiłku, tak jak otrzymali urzędnicy, a nadto zmian w ustawie emerytalnej, krzywdującej emerytów, przede wszystkim zaś zrównania emerytów z przed r. 1919 (państw zaborczych) i z przed r. 1923 z emerytami późniejszymi, uwolnienia emerytów od opłaty datka na cele emerytalne itp., a wreszcie przyznania zasiłku wdowom i sierotom.

Podobnie i w zeszłym roku, gdy była w Sejmie rozpatrywana sprawa podwyższenia poborów urzędników, wystąpienie reprezentacji związków urzędniczych łącznie z reprezentacją emerytów wobec Rządu i Sejmu z żądaniem podwyżki także dla emerytów odniosło pożądany skutek.

Z tych powodów Polskie Stowarzyszenie Emerytów Państwowych stale współdziała z Wojewódzkim Związkiem Urzędników Państwowych. Niewątpliwie stowarzyszenia emerytów mogą działać także samodzielnie, niezależnie od związków urzędniczych, jednakowoż dopóki nie nastąpi utworzenie Związku wszystkich istniejących towarzystw emerytów w jeden Związek, wystąpienia poszczególnych towarzystw nie mogą liczyć na skuteczność. Również nie prowadzi do celu zwalowywanie przez luźne grupy wieców emerytów i tworzenie nowych towarzystw, bo jest to rozbijaniem akcji i jej osłabieniem. Natomiast jeśli emeryci pragną przeprowadzić swoje słuszne postulaty, to powinni właśnie dążyć do skupienia i skonsolidowania swych sił.

UWAGA:

Skład fabryczny mojej wytwórni **KILIMÓW GLINIANSKICH** mieści się obecnie przy ul. Trybunańskiej I. 1. Z kioskiem na pl. św. Ducha nie mam nic wspólnego. **MIGHAŁ CHAMUŁA.**

10275-5

śmieszne wydanie! Ludziska poleca! Czekajcie, nieźle sobie zarobi!

Jako duch, będąc niewidzialnym dla żywych, stanąłem bezszelstnie przed wydawcą i zastanawiałem się chwilę nad jego słowami.

Rezultat mego namysłu był następujący: za plecami wydawcy stała olbrzymia biblioteka, zapelniona książkami. Weśnawszy się między ściany i tył szafy podważyłem ją zlekka. Biblioteka z piekielnym chrzęstem szkła i desek zachwiała się, zakolysała złowrogo nad głową wydawcy i runęła.

Z uśmiechem wyslizgnąłem się z pokoju, nie czekając końca katastrofy.

Znalazszy się na ulicy, przypomniałem sobie mego starego znajomego, redaktora „Gazety Informacyjnej”, który drukował zwykle w odcinku mojej powieści.

Przez zamknięte drzwi gabinetu usłyszałem głos redaktora, mówiącego widocznie do kogoś.

— ...niesolidny człowiek! Umarając nie zastanowił się nawet nad tem, kto skończy jego powieść. Jestem doprawdy w kłopotcie. Brakuje jeszcze pięć rozdziałów!

— Niema pan czego żałować! Jego powieść jest dobra dla kucha ek! Niebo pieczny graforten! Wielkie szczęście dla literatury, że umarł!

Głos odpowiadający wył mi się znajomym. Przeszedłszy przez drzwi zamknięte (właściwie tę posiadają jedynie duchy), zrozumiiałem odrzucił kogoś mój przed sobą.

Był to mój frytyk literacki, człowiek, zabuwający mi systematycznie każdą naszą chwilę życia. Człowiek, przez któ-

Lwów musi pozostać siedzibą kartelu naftowego.

NIEBEZPIECZNY ZAMACH NA PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARCZĄ LWOWA. — MIASTO NASZE DZIĘKI SWEMU POŁOŻENIU I TRADYJCJI JEST PREDESTYNOWANE NA CENTRUM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — WSZYSTKIE NAJPOTĘŻNIEJSZE KONCERNY NAFTOWE MAJĄ TU SWOJE ZAKŁADY CENTRALNE. — TYLKO SZWEDZKA FIRMA „BRACIA NOBEL” POD WPLYWEM MIĘDZYNARODOWEGO STANDARD OIL COMP. AGITUJE ZA PRZENIESIENIEM KARTELU DO WARSZAWY.

Lwów 18. grudnia.

Ze sfer przemysłu naftowego dochodzą nas nieprawdopodobnie wprost wiadomości o machinacjach grupy naftowej, pozostającej pod wpływem międzynarodowego Standard Oil Comp., względnie ekspozytury tegoż towarzystwa, szwedzkiej firmy „Braci Nobel” w Warszawie, machinacjach mających na celu przeniesienie siedziby kartelu naftowego ze Lwowa do Warszawy.

Wobec tego, że lansowane w tym kierunku pogłoski przedostały się już nawet na łamy prasy pozalwowskiej, a sprawa ta dla rozwoju stosunków gospodarczych Małopolski wschodniej oraz rozkwitu gospodarczego naszego miasta jest pierwszorzędnej wagi, przeto zabieramy już obecnie głos w tej sprawie, dając wyraz opinii publicznej, zamierzonej żywo na samą myśl o podobnych koncepcjach wrogo nam usposobionej grupy finansowej.

Na szczęście jest grupa ta zupełnie odosobniona, gdyż — jak wiadomo — najpotężniejsze koncerny naftowe, jak „Nafta”, „Karpaty”, „Przemier”, „Galicja”, „Dąbrowa” itd obrwały sobie za siedzibę swych zakładów centralnych Lwów, a to w zrozumieniu swych własnych interesów, jak niemniej faktu, iż Lwów predestynowany jest dzięki swemu położeniu i tradycji na siedzibę przemysłu naftowego. Stojące na czele tych zakładów wybitne i cieszące się ogólnym poważaniem osobistości, kierują się we wszystkich sprawach przemysłu naftowego tym słusznym przeświadczeniem, że jedynie Lwów jako miasto położone najbliżej zagłębia borysławskiego ogniskować winien cały polski przemysł naftowy.

Jak wiadomo, rokowania co do zawiania kartelu naftowego na nowych podstawach odbyły się jeszcze w październiku w Krakowie i doszło tam ostatecznie do porozumienia, głównie dzięki współdziałaniu p. Ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, którego warunki prawie bez wyjątku zostały zaakceptowane przez reprezentantów przemysłu naftowego.

Olóz jednym z głównych postanowień zebrania w Krakowie, które uchwalilo ponowne zawiązanie kartelu naftowego, było ustanowienie siedziby tego kartelu we Lwowie, jako centrum przemysłu naftowego, za czem przemawia nietylko

wspomniany już wyżej fakt, iż Lwów jest najbliższym miastem okręgu zagłębia naftowego, lecz i fakt, że we Lwowie — jak już wyżej wspomnieliśmy — znajdują się zakłady centralne wszystkich prawie najpotężniejszych koncernów naftowych o charakterze rodzimym, oraz Państwowych Zakładów naftowych „Polmia” — podczas gdy w Warszawie ma swój zakład centralny jedynie wspomniana już wyżej firma „Braci Nobel”, będąca ekspozyturą Międzynarodowej Standard Oil Comp., który też wpadł na ten dzwaczny pomysł przeniesienia siedziby kartelu do Warszawy.

Ze żadne rzeczowe argumenty za podobną koncepcją, która byłaby wprost fatalną dla rozwoju polskiego przemysłu naftowego, nie przemawiają, o tem chyba rozwodzić się byłoby zbytecznym.

Jednak nieliczni zwolennicy przeniesienia siedziby kartelu naftow. do Warszawy nie liczą się z ogólnym interesem publicznym, lecz kierują się prywatnymi względami. Co więcej, dochodzą nas ze strony poważnej sluchy, że motorem niejako całej tej nam wrogiej akcji jest żona znanego i n. nas dygnitarza naftowego p. St., która używa wszelkich wpływów i

stosunków osobistych dla „idei” przeniesienia siedziby kartelu do Warszawy, którą tak mocno pokochała, iż za żadną cenę z nią rozstać się nie chce.

Tak więc kaprysy kobiece miałyby zażywać na szali przy rozważaniu tak poważnej sprawy publicznej, od której rozwój przemysłu naftowego, lecz także dobrobyt Małopolski wschodniej i naszego miasta. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że z chwili przeniesienia siedziby kartelu naftowego do Warszawy, Lwów pozbawionym byłby został dotychczasowego swego charakteru centrum przemysłu naftowego.

To też sprawą tą zająć się powinno nie tylko zainteresowane w niej bezpośrednio sfery przemysłu naftowego, lecz także i przemysłowa, która — jak wiadomo — posiada fachowy dział naftowy, dalek Krajowe Towarzystwo Naftowe, oraz p. Komisarz Rządu miasta Lwowa, względnie tegoż Rada przyboczna z uwagi na to, iż dobrobyt i gospodarczy rozkwit miasta w nicmałej mierze zależą od decyzji, czy siedzibą kartelu zostanie, jak było postanowione, Lwów, czy też zwycięży zakulisowa robota wrogich nam czynników, popierana osobistymi stosunkami i stosunkami.

Z uwagi na olbrzymią doniosłość sprawy podamy w najbliższych dniach opinię najpoważniejszych przedstawicieli naszego przemysłu naftowego w tej sprawie i mamy nadzieję, że powołane do rozstrzygnięcia czynniki nie dopuszczą do pokrzywdzenia stolicy Małopolski, będącej centrum polskiego przemysłu naftowego.

Już

22. grudnia br.

Ciągnięcie gwiazdkowe

11. Polskiej Loterii Państwowej!

Główna wygrana

Zł. 50.000

ponadto szereg wygranych po Zł. 15.000, 5.000, 1.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych

Zł. 188 500

Losy są jeszcze do nabycia w k. lekturze

„RUNO” Rawicz i Ska

Lwów, Akademicka L. 3.

Ceny: pół losu Zł. 4.—,
cały los Z. 8.—,

Losy wysyłamy tylko za uprzednim i adresem gotówki, wraz z kosztami portu gr. 40.

Torebki! Magazyn Nowości Nesesery!
Władysław Ciechulski i Syn
Parasolki! Lwów, Legionów 5. Bronzy!

10% Rabatu! 10% Rabatu!
Wielka Oszczędność!

Światowej sławy płaszcze Trenchcoat, kurtki bundy, kamizelki, pulowery oraz mnóstwo podarków na gwiazdkę dla Pań i Panów poleca z

10% rabatem 10% do 24 grudnia.
AMERICAN HOUSE Lwów Kopernika 5.
Tel. 44-78.

10% Rabatu! 10% Rabatu!

rego wiele wytrębiałem i do którego czułem wielką niechęć.

Tymczasem on mówił dalej:
— Zawsze byłem zdania że nie należy tworzyć je drukować! Są bez wartości, bez najmniejszego talentu!

Słuchając tych słów, czułem że ciepłowość moja ma się ku koczowi! Na biurku przed redaktorem leżał olbrzymi stos rękopisów, kartek i notatek. Niewiele myśląc, porwałem go i rzuciłem na głowę krytyka. Ten ostatni przeświadczył się, gdy opadł deszcz, papierowy spójrzal brzdawczo na redaktora i flegmatycznie odsunął biurko w stronę okna. Mając wolną przestrzeń, stanął przed redaktorem i zastosował słynne knock-out, które, niestety, trafiło nie w szcękę, lecz w kołnierzyk napadniętego. Redaktor, jako rodowity Amerykanin, zdjął błyskawicznym ruchem marynarkę, zakasał w mgleniu oka rękawy i stanął do boju, nie pytając, o co chodzi.

Naturalnie stanąłem po stronie redaktora i kiedy atakował krytyka z przodu, ja operowałem umiejętnie z tyłu. Najpierw rozbiłem mu na głowie wszystkie kałamarze, jakie były w pokoju. Potem na miejscu, t. zw. poniżej krzyża i powyżej nóg, połamałem wszystkie linje. Wreszcie począłem bombardować meblami.

Z początku zacietrzewieni przeciwnicy nie zauważyli mego udziału, z chwilą jednak, kiedy same stoły i krzesła poleciały w powietrze, przerwali wałkę i ze zdumieniem spojrzeli na dziwne zjawisko.

Wtedy zbliżyłem się do biurka i, podając z ziemi ołówek, na kartce papieru napisałem następujące słowa:

„Duch Toma Bubsleya mści się w ten sposób na wrogach!”

Ujrawszy samopiszący ołówek krytyk i redaktor podskoczyli do biurka i nachylił się nad kartką. Ledwie krytyk mój zdążył przeczytać, palnąłem go w głowę moją własną książką, którą znalazłem na stole.

Na takie dictum adverbium obaj, krzyżąc z przerażenia, wybiegli z pokoju.

Bardzo lubiłem swego redaktora, postanowiłem więc wynagrodzić mu przestroch i, zamknawszy drzwi na klucz, siadłem do pracy nad ukończeniem powieści. Przez długi szereg godzin nikt z żyjących nie osmielił się wejść do pokoju — przeto spokojnie pisałem do godziny dwunastej w nocy, poczem, niewidzialny dla wszystkich, przesunąłem się przez tłumy, zapelniające redakcję i wyszedłem na ulicę.

Jako bystry obserwator odrazu wyczulem silne zdenerwowanie w mieście. Na rogach stały gromady ludzi, żywo rozmawiających ze sobą. Mał chłopcy, sprządkający gazety, wykrzykiwali dodatek nadzwyczajny. Zbliżyłem się i oto, co usłyszałem:

— Śmierć Toma Bubsleya! Sensacyjnego szczegóły wędrowki jego ciała astralnego! Odwiedziny pośmiertne w redakcji „Gazety

Nie miałem tu nic do roboty. Postanowiłem tedy odwiedzić profesora Bolarda, serdecznego druha mych lat dziecinnych.

Zastąpiłem go, jak zwykle, przy stoliku wirującym. Prócz niego w pokoju znajdowało się jeszcze kilka osób, znanych ze studjów nad mediumizmem.

Profesor Bolard, z bluszczocami mistycznym uniesieniem oczyma, wymawiał moje imię. Przed nim leżała na stole kartka papieru i ołówek.

Szybko począłem pisać:

— Jak się masz, przyjacielu? Co słychać?

Wszyscy obecni drgnęli z przerażenia. Profesor Bolard wyrzucił z siebie drżącym głosem:

— Tomie!.. Czy ty żyjesz?..

— Nie! Umarłem! — odpisałem szybko.

— A... a... czy jest by! pośmiertny?

— Nie wiem!

— Czy... czy jest Bóg?

— Nie wiem!

— Dia... dlaczego nie chcesz mi odpowiedzieć?

— Boś głupi!

W samej rzeczy byłem znudzony. Boże! Jacy ci ludzie naiwni! Po śmierci wiem tyle, co za życia, z tą różnicą, że czytłem w ich myślach, jak w otwartej księdze.

Czując pewne zmęczenie, postanowiłem wrócić do domu i przespać się trochę we własnym ciele. W mieszkaniu moim panowała grobowa cisza. W gabinecie na kanapie spała moja biedna ceczekka, a na policzkach jej błyszczwały jeszcze nieobeszchnięte łzy. Przechodząc, pocałowałem ją w czoło. Wówczas dziewczyna moja uśmiechnęła się przez sen.

W pokoju, gdzie stała trumna, zastałem żonę, drżącą w fotelu. Chwilę patrzyłem na nią i smutno mi się zrobiło, gdy wtem uszu moich dobiegł podejrzany hałas ze słowowego pokoju. Żona przetarla oczy i obudziła się.

Zbliżyłem się do drzwi i zajrzałem. Przy kredensie stał jakiś mężczyzna i pakował do stojącego obok koszyczka noże, widelce i łyżki, zastawę srebrną, cukiernice itd. Dziwny jego ubiór zwrócił

moją uwagę. Miał na sobie moją własną, nocną koszulę, sięgającą mu do kostek, na głowie zaś czepek żony.

Tymczasem żona weszła do pokoju i zatrzymała się nagle. Złodziejczek ściągnął szybko czepek na twarz, schował koszyczek pod koszulę i począł mruzczyć grobowym głosem.

Żona moja krzyknęła.

— Nie bój się! — zagrmiał ponuro sprytny złodziej — to ja, duch Toma Bubsleya!

Przyznam się, że usłyszawszy te słowa, podziw mój dosięgnął granic uznania. Oto ujrzałem pierwszego człowieka trzęsawo patrzącego na życie!

Gdyby nie przestroch mej biednej żony, niechym mu nie uczynił i puścił krądzież plazem.

Ponięważ jednak było inaczej, przystąpiłem tedy do niego i wyrwałem mu koszyczek ze srebrem. Wyjąwszy zeń dużą łyżkę wazową, uderzyłem złodziejczaka w twarz z całej siły.

Przerażony na widok, że go sama łyżka bije, złodziej nie stawiał oporu, a nawet padł na kolana i wzdął pobożnie ręce do góry.

Bilem tedy dowoli i z coraz większą mocą. Widocznie ciosy moje były dość bolesne, skoro wreszcie złodziej zerwał się na nogi i z zakrwawioną twarzą runął do sieni.

Na skutek hałasu córka moja obudziła się i żona, choć sama nawpół żywa ze strachu, pobiegła ją uspakajać.

Tymczasem ja, zmęczony przeżyciami jednego wieczoru, zbliżyłem się do trumny i, wszedłszy z powrotem we własne ciało, zasnąłem.

KRONIKA

18 Grudnia
Niedziela
i racjana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela 18. bm. o 3.30 pop. „Kredowe Koło”, ceny zniżone.

Niedziela 18. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini”.

Poniedziałek 19. bm. „Paganini”.

Wtorek, 20. bm. „Donna Oretta”. — premjera.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 18. bm. o 3 pop. „Dorina”, ceny zniżone.

Niedziela 18. bm. o 7.30 wiecz. „Dr. Julja Szabo”.

Poniedziałek 19. bm. „Dr. Julja Szabo”
Wtorek, 20. bm. „Niech miłe diabli...” — premjera.

Teatr Wielki. Dziś popoł. o 3.30, po raz ostatni przepiękne „Kredowe Koło” Klabunda, po cenach znacznie zniżonych. — Wieczorem dziś i jutro ulubiona operetka „Paganini” Fr. Lehara.

Wina gronowe

M. S. KOZIOŁ
ul. Dominikańska 1. 3.

„Donna Oretta”, świetna 3 aktowa komedia renesansowa Forzano, ukaże się po raz pierwszy na scenie T. Wielkiego, we wtorek 20. bm. Akcja „Donny Oretty” rozgrywa się w w. XVI. w Florencji w epoce bujnego życia zmysłów i namiętnych, niezwykłych typów ludzkich. Takim typem renesansowym jest właśnie rasowa, wyrafinowana przewrotna, czarująca pani Oretta, żona zamożnego kupca białego... Nowa sztuka ukaże się pod reżyserją p. Strachockiego — w doborowej reprezentacji artystycznej, z pp. Martówną (Donna Oretta), Sosarską, Smereczką, Czaszką, Dąbrowskim, Smiercem, Alszczyńskim, Szymanskim, Kobiłką i in.

Teatr Nowości powtarza dziś i jutro kapitalną farsę Wł. Fodora „Dr. Julja Szabo” — przyjętą przez publiczność i krytykę z nadzwyczajnym uznaniem.

Premjera nowej operetki w Teatrze Nowości odbędzie się we wtorek, 20. bm. Będzie nią fantastyczna nowość L. Reich weina pt. „Niech mnie diabli...” Doskonałe, komiczne libretto W. Leona i H. Reicherta — o treści prawdziwie sensacyjnej — wprowadzi rozbawionych widzów w świat nowoczesnej bajki, ilustrowanej barwną, nastrojową, areymelodyjną muzyką przepiękną, malowniczo białą — układ J. Ciesielskiego, ukażą nam fantastyczne produkcje „Danse excentric” — „Sisters Brown” — „Kobieta-Wachlarz” — „Dymek z papierosa” i „Fiegle diablików”. Uczestniczą w nich cały zespół baletowy z pp. Martówną i Ciesielskim na czele. Nowa operetka ukaże się pod wytrawną reżyserją p. Tatrzańskiego, a kierownikiem muzycznym p. Wojnarowicza. Reprezentację artystyczną tworzą pp. Brzeska, Grabowska, Górka, Bojanowski, Kuligowski, Sowiński, Tatrzański i in. Nowe, pełne przepychu dekoracje Z. Balka.

TEATR MAŁY:

Niedziela 18. g. 4 pop. „Orzeł czy Reszka”. Przedostatni występ Smosarskiej. Ceny zniżone.

Niedziela 18. g. 7.30 „Orzeł czy Reszka”. Ostatni, pożegnalny występ Smosarskiej.

Poniedziałek, 18. bm. o godz. 7.30 w. „Orzeł czy Reszka”, kom. w 3 aktach Verneuil, z udziałem p. Cieszkowskiej. Ceny normalne. Zniżki ważne.

Jadwiga Smosarska żegna się dziś ze Lwowem. Uroczą artystką, zawezwaną nagle do Warszawy, skraca swój pobyt w naszym mieście i grać będzie jeszcze tylko dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. i wieczorem o godz. 7.30 w wesołej komedji Verneuil „Orzeł czy Reszka”. Premiera tej przemijającej komedji odbyła się wczoraj w teatrze Małym, przy sali wypełnionej doborową publicznością, gorąco oklaskującą kreację ślicznej artystki.

W niebywałym wyborze

DYWANY maszynowe
perskie
ręcznie wiązane

Chodniki - Portjery

Materje meblowe

brokaty, adamaszki, gobelny i t. p. z własnych fabryk znanych z doborową gatunku swoich wyrobów poleca po cenach fabrycznych

S. A. FILIP HAAS & SYNOWIE

Lwów, Trzeciego Maja 7.

Popołudniówka w Teatrze Małym będzie istotnie sensacyjna, wypełni ją ostatnia nowość Teatru Małego „Orzeł czy Reszka” Verneuil z ostatnim gościnnym występem pięknej Jadwigi Smosarskiej. Ceny zniżone.

Zmiana obsady. Z powodu nagłego wyjazdu Jadwigi Smosarskiej, spowodowanego chorobą w najbliższej rodzinie uroczej artystki, rolę po niej w świetnej komedji „Orzeł czy Reszka” obejmie ulubienica lwowskiej publiczności, artystka Teatru Małego p. Helena Cieszkowska i grać będzie ją od poniedziałku 18. bm.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Flirt z nieboszczykiem”.

Wina gronowe
M. S. KOZIOŁ
ul. Dominikańska 1. 3.

AVENUE: „Od mężczyzny do mężczyzny”.

CASINO: „Bunt na okręcie”.
CHIMERA: „Orłow”.
FATAMORGANA: „Student z Pragi”.
KOPERNIK: „Tingel - Tangel”.
LEW: „Książę Czarnych Gór”.
MARYSIĘKA: „Tingel - Tangel”.
PALACE: „Koniec świata”.
PASAŻ: „Wyspa Piratów” II i ostatnia seria „Robinson w dżungli”.
UCIECHA: „Miłość apaszkii”.

W kinie „Lew” w niedzielę, dnia 18. grudnia o godzinie 11.30, odbędzie się wielki poranek kinematograficzny p. t. „Ciotka Karola”. Czysty dochód przeznaczony na bursę rzemieślniczą św. Stanisława Kostki we Lwowie. Bilety po 1 zł. i 50 gr.

Stypendjum. Tymoz. Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na jedną pensję dożywotnią mełą z fundacji im. Pietruskich w kwocie 1200 zł. rocznie dla ubogich osób, należących do rodzin b. szlachty polskiej, które bez własnej winy w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki św. Michałiny z Ruckich Pietruskiej i jej męża sp. Konstanta. Podania udokumentowane wnieść do 20. stycznia 1928 do Tymoz. Wydziału Samorząd.

Gwiazdka dla żołnierzy K. O. P. Komitet przypomina, że gotowe paczki mają zawierać 10 dk. pieńników, 20 papierosów, ćwierć kg. bakalji, 20 orzechów włoskich, kalendarzyk, chusteczkę lub ciepłe skarpetki, rękawiczki, szczyrzyki, grzebyk itp. oraz list z opłatkiem. Dary należy składać do 20. bm. w lokalu Rodziny wojskowej, Romanowicza 11 a od 11 do 18.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zool. (ul. św. Mikołaja 4.) 1) Prof. dr. Stanisław Tokłoczko przedstawi pracę p. Jana Wiercińskiego pt. „O potencjometrycznej metodzie miareczkowania anionami kwasu kobaltu-cjano-wodorowego”. 2) Prof. dr. Wojciech Rogala przedstawi pracę własną pt. „Nowa fauna lępków menilitowych”. 3) Prof. dr. Jan Hirschler przedstawi pracę wykonaną wspólnie z p. Ludwikiem Monnem pt. „Badania porównawcze nad komórkami witalnie zabarwionymi”.

Kółko dramatyczne Ogniska podotoczeń zaw. załogi lwowsk. urzędów w sali własnej przy ul. Kurkowej 12. d. 18. bm. „Wieczór wokalnno-humorystyczny” z nadzwyczajnym programem. Po części koncertowej Wielka tombola świąteczna połączona z zabawą towarzyską. Początek o godz. 18-tej. Wstęp dla wojskowych i ich rodzin 50 gr., dla wprowadzonych gości 1 zł.

Staraniem Małopolskiego Tow. właścicieli realności we Lwowie odbędzie się 18. bm. o 10 przedpoł. w sali Instytutu technol. (ul. Bourlarda) wiec właścicieli: 1. Protest przeciw zamierzonemu nadmieremu podwyższeniu podatków i innych ciężarów. 2. Sprawa projektu ugod z dozorcami domów. 3. Obrona przeciw grożącemu wywłaszczeniu właścicieli realności. 4. Stanowisko właścicieli wobec wyborów do Sejmu i Senatu.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie. Niedziela, 18. bm. godz. 3 popoł. Zw. Kolarzy, Gródecka 69. p. W. Serwacka „Bajki i opowiadania dla dzieci”.

Wina gronowe
M. S. KOZIOŁ
ul. Dominikańska 1. 3.

z przeżościami. Poniedziałek, 19. bm., godz. 7 wiecz. Zw. Kolarzy, Gródecka 69. p. prof. M. Dziedzicki „Barwy a światło” z pokazami. Poniedziałek, 19. bm. o godz. 7 wiecz. „Ognisko” Drukarzy, p. B. Skatak „Wielka Rewolucja Francuska”, z przeżościami. Wtorek, 20. bm. godz. 4 popoł. Zw. Prac. Gastronomicznych, Rynek 3. II. p., p. inż. F. Libański „Wzrost woli w przyrodzie” z przeżościami. Środa, 21. bm. godz. 7 wiecz. Zw. Metalowców, Ormiańska 31. I. p., p. Henryk Cieśla, kustosz M. Muzeum Przemysłowego „O najnowszych wyrobach z metalu” z przeżościami. Czwartek, 22. bm. godz. 7 wiecz., Zw. Browarników Sobieskiego 32., Kurs Samokształcenia.

Bal L. O. P. P. Jak się dowiadujemy Komitet Woj. LOPP. we Lwowie rozpoczął już prace około organizacji „Balu LOPP”, który odbędzie się d. 1. lutego 1928 r. Zapobiegliwość Komitetu daje rokować, iż i w bieżącym karnawale bal ten stanie na wyżynie tradycji już ustanowionego balu LOPP. Przejdyjmy Komitet Woj. LOPP. ustaliło listę protektorów i członków komitetu balowego, w skład którego wchodzi najwybitniejsze osobistości miasta. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie komitetu balowego. Wszelkich informacji udziela Komitet Woj. LOPP. gmach Województwa I. p.

Założenie Spółdzielni mieszkalnej dla budowy niewielkich domków mieszkalnych jedno i dwurodzinnych zainicjowano we Lwowie. Możliwość rozpoczęcia budowy przewidziano na początek najbliższego sezonu, obliczając potrzebę zebrania 60—80 udziałowców. Zebranie informacyjne odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o godz. 7-mej wieczór w sali Stow. „Ognisko”, ul. Piekarska 18. I. p.

(-) Włamanie strychowa. Wilja Głodzińska, żona majora, zam. na Bajkach 10, doniosła wczoraj policji, że ze strychu skradziono jej białiznę, wartości 500 zł.

(-) Noworodek w śmietniku. Michał Szajgier zawiadomił policję, że w czasie wybierania śmiecia ze śmietnika u wyłotu ul. Podwałe znalazł płód płci męskiej.

Wedle orzeczenia lekarza dzielnicowego, noworodek ten liczy 3—4 mies.

(-) Podrzutek w bramie. W rzeczywistości przy ul. Ormiańskiej 25, znaleziono w ścianach porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 6 dni. Noworodkiem tym zajęła się komisariat miejski dzielnicy V.

Jedwabie

w wielkim wyborze poleca firma

Stachewicz & Abrysowski
Lwów — Rynek 32.

SULFOCOL „LACKOON”

wypróbowany środek w chorobach dróg oddechowych (kaszle, chrypka i t. d.)
Do nabycia w aptekach.
Cena 1-litrowego syropu zł. 2.40.

Cykorja Bohma od 111 lat jest nieprześcigniona.

PRZEDŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ!

Przed zakupem obowiązujemy oglądać wystawę firmy J. SCHEIT, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12. 10434

Na Gwiazdkę

wysprzedaje sweterki dziecięce, pończochy, rękawiczki, reformy welniane po cenach konkurencyjnych.
Piepes, Lwów, Boimów 7.

Fedarunek najpiękniejszy i najpraktyczniejszy Mała maszyna do pisania w ładnym kufereczku (Portable) poleca Emil Ulrich, Lwów, ul. 3-go Maja 7 Tel. 505. 10534

Dno nędzy. Naprawde złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa starszuszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że

W na gronowe
M. S. KOZIOŁ
ul. Dominikańska 1. 3.

zupelnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmują Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

Uboża starszuszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszluszoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o laskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla starszuszki kaleki.

Cyganie zaatakowali posterunkowego.

Lwów, 18. grudnia.

(-) Z pow. krośnieńskiego doniesiono wczoraj o zuchwałym napadzie cyganów na posterunkowego w służbie. Mianowicie około godz. 4 popoł. na drodze w gminie Zboiska pow. Krosno kilku cyganów napadło na przechodzącego post. Józefa Uzara, którego pobili tak, że musiano go odwieźć do szpitala. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców, którzy przytrzymano i odstawiono do sądu.

Składki.

Dla matki Obrońcy Lwowa
D. H. Lwów zł. 5. Grabowski I-wój zł. 10.

Dla starszuszki kaleki.
D. H. Lwów zł. 5.

Komisarz policyjny -- włamywaczem.

NIEMIAŁA PRZYGODA EROTYCZNA. — ONA UCIEKA CKNEM, A ON WZYWA POLICJĘ. — O CZYM OBECNIE MÓWIĄ W PARYŻU. — OŚMIESZYŁ SIĘ, ALE POSTAWIŁ NA SWOJEM.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w grudniu.

(H). Pewien komisarz policyjny w Tuluzie przeżył niedawno niezwykłą przygodę erotyczną. Zapewne z niezbyt przyjemnym uczuciem będzie wspominał tę przygodę, choć tem jej była czarująca, mała willa podmiejska, a dama, o którą chodziło, również miała być

bardzo urocza.

Piękna, mądra i subtelnie wyrafinowana. Trudno chyba wymagać więcej.

Niestety, nasz komisarz spóźnił się nieco. Piękna pani, wiedząca przy boku znacznie od niej starszego męża, niezbyt powabny żywot, obdarzyła swoimi względami młodego i przystojnego sekretarza męża. Dowiedział się o tem komisarz i w duszy jego zaczął się szerzyć gwałtownie zabójczy trąd

straszliwej zazdrości.

Śledząc kochanków, stwierdził, iż oboje za plecyma łatwowiernego męża widują się bardzo często w jednym z apartamentów owej willi.

Pewnej nocy komisarz, którego wszelkie wysiłki, zmierzające do pozyskania wzajemności spęłziły na niczem, postanowił nagle udać się do owej willi, aby przynajmniej przaszkożyć swemu rywalowi.

Wytrychem dostał się do wnętrza willi i zapukał do drzwi pokoju, w

którym

kochankowie przebywali.

Na razie nikt nie odpowiadał. Po chwili jednak drzwi się otworzyły i zjawił się w nich

sekretarz.

Komisarz wraz z nim wszedł do pokoju, ale pięknej pani już w nim nie było. Korzystając z parterowego położenia pokoju, opuściła go oknem.



Między obu rywalami wywiązała się gwałtowna scena.

W tej toku zażądał sekretarz, aby nieproszony gość natychmiast opuścił

w Hę. Rozdrażniony komisarz rozsiadł się wygodnie w fotelu i oświadczył, że ani myśli ruszyć się z miejsca.

Wówczas sekretarz udał się do swego szefa, zburzył go i uwiadomił o naście jakiegoś

niepoczytalnego osobnika.

Uwiadomiono natychmiast policję, która też niebawem się zjawia. Można sobie wyobrazić konsternację policjantów, gdy domniemany rzeźmieszek okazał się ich

przełożonym...

Sprawa stała się głośna, a biedny komisarz stał się przedmiotem ogólnego pośmiewiska. Postawił jednak na swoim. Oszukwany mąż dowiedział się o wszystkim i przepędził na cztery wiatry zbyt gorliwego sekretarza, a przeciwko małżonce wdrożył kroki rozwodowe...

Zjazd lekarzy przeciw Kasom Chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. grudnia. (ps) 18. bm. odbędzie się w Krakowie zjazd Związku lekarzy Państwa polskiego. Zjazd ma się zająć zagadnieniami Kas Chorych. Świat lekarski występuje przeciwko tym Kasom z powodu zbyt kosztownej administracji, górowania względów partyjno-politycznych w kierownictwie Kas, nieobecności lekarzy w kierownictwie instytucji i małego ich wpływu na sprawy lecznictwa, oraz ignorowania ważnego wyboru lekarzy. Zgłoszone obecnie projekty rządowe nowelizacji ustawy o Kasach Chorych jeszcze bardziej pogarszają stan obecny, bowiem usuwają kontrolę wydziału zdrowia min. spraw wewn., jakoteż przekreślają ustawowe prawa do wolnego wyboru lekarza.

Z życia prowincji.

Pasek ziemi w powiecie skałackim.

ZAPYTUJEMY O. U. Z. CZY JEST DOPUSZCZALNE, ABY ZE SZKODĄ ROLNIKÓW PARCELACJĘ MAJĄTKU PRZEPROWADZAŁ PO GENACH LICHWIARSKICH CZŁOWIEK, NIEMAJĄCY Z ROLNICTWEM NIC WSPÓLNEGO?

(Od naszego korespondenta.)

Skałak w grudniu.

(.) W powiecie naszym rozgrywa się sprawa, mająca tak poważne znaczenie społeczne, że byłoby wskazane, aby zajęły się nią czynniki powołane.

Sprawa dotyczy sprzedaży i parcelacji dóbr skałackich, obejmujących bardzo znaczny kompleks gruntów.

Pierwotny ich właściciel dr. Aleksander Rozstoki, który już przed niejakim czasem oddał jeden ze swych majątków w inne ręce, obecnie był zmuszony do sprzedaży pozostałej mu ziemi, a mianowicie Nowosiółki skałackiej, liczącej 1500 m. lasu i 320 m. ornej ziemi wraz z folwarkiem Maliniek. Dobrą tę sprzedał p. Rozstoki aptekarzowi lwowskiemu p. Tuzrokowi.

To oddanie ziemi w ręce człowieka niefachowego, nie mającego z rolnictwem nic wspólnego, wywołało wkrótce rozgoryczenie w sferach rolniczych naszego powiatu. Organizacje rolnicze, pragnąc przynajmniej uratować od zagłady jedyny las w powiecie, zdołały skłonić sąsiadującego z tym majątkiem obywatela ziemskiego p. Kazimierza Jaruzelskiego do nabycia 1200 m. lasu.

Sam folwark Maliniek i 300 m. lasu pozostało jednak w rękach p. Kurzoka, który podjął się w lwowskim oddziale Warszawskiego Banku Ziemskiego za poradą dra Hermelina uzyskać na swoje imię od O. U. Z. pozwolenie na parcelację.

Dotąd zdawałoby się, że rzecz jest w pełni w porządku. Jednak spóźnił się w jaki p. Kurzok zamierza tę parcelację przeprowadzić, zastępując na nią pozwolenie. Jest to naruszenie paszek ziemi w powiecie skałackim.

P. Kurzok bowiem, który nabył tę ziemię od dra. Rozstockiego po cenie 78

dolarów za morg, żąda obecnie po 300 dolarów za morg.

Już sama ta cyfra ma dość wyraźną wymowę. Postępowanie p. Kurzoka wstąpi w tom jaskrawszym świetle, jeśli dodamy, że na dobrach tych ciąży jeszcze przedwojenne długi austro-węgierskiego Banku, a nadto suma karna na rzecz Skarbu państwa w kwocie 500.000 zł. z powodu niezapłacenia taksy przenośnej, o których to obciążeniach parcelanci zupełnie przemilczają.

Nadto dodać trzeba, że p. Kurzok nabył to dobra za pieniądze nie swoje, lecz pp. Tennenbauma i Schera ze Skałatu, którzy obecnie swych pretensyj na majątku poszukują w drodze prawnej.

Ponieważ te wszystkie obciążenia wraz z lichwiarską ceną kupna spadłyby na małrolnych nabywców parcel, sądzimy, że byłoby wskazane, aby O. U. Z. zajął się specjalnie rozpatrzeniem tej sprawy. Na tem miejscu bowiem należy zaiste wyrazić zdziwienie, że O. U. Z. wydał p. Kurzokowi, jako człowiekowi zupełnie niefachowemu pozwolenie na parcelację i trzeba chyba przyznać, że stało się to przez przeoczenie.

Wobec sposobu jednak, w jaki p. K. zamierza to pozwolenie wykorzystać, byłoby ze wszechmiar wskazane, bądź to jego cofnięcie, bądź zażądanie tego majątku na cele komasacyjne dla uregulowania gruntów włościańskich w naszym powiecie.

Wobec poparcia, jakiego doznał dla swych celów p. Kurzok w oddziale lwowskim Warszawskiego Banku Ziemskiego, byłoby także, jak sądzimy, wskazane, aby G. Nitrala warszawska tej instytucji włączyła bliżej w działalność swego lwowskiego oddziału.

SPECIALNY SKŁAD

LINOLEUM I CERAT

LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16 45.

polesca NA ŚWIĘTA

Cer t/ na stoły i kredensy

szerokość	50	65	80	100	115	135	cm.
Zł.	3-—	3-80	5-50	6-—	6-80	7-80	za metr.

Ceraty odpisowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/85	126/100	138/100	145/115	160/138
Zł.	6-45	8-50	9-20	11-50	15-50

Linoleum chodniki wz rzyte

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
Gat. „Lino“	Zł. 5-50	6-50	7-50	9-70	14-50	za metr.
Gat. korkowe	—	11-—	11-80	15-70	—	—

LINOLEUM korkowe pod stoly 200 cm. szer. zł. 30 za metr

Dywany i chodniki „Lino“

rozmiar	100x70	115x85	200x50	250x140	300x160
Zł.	7-90	10-—	30-50	38-50	48-—

Chodniki ju owa dwusronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
Zł.	2-—	3-30	4-40	za metr.

Chodniki wełniane

szer.	53	70	cm.
Gat. Brissel	Zł. 6-50	8-70	za metr.

Dywany „Smyr a“ o pięknych wzorach wschodnich

rozmiar	100x50	120x60	180x90	200x140	250x175	300x200
Zł.	7-90	11-—	26-—	45-—	70-—	95-—

Dywany plaszowe

rozmiar	180x90	200x140	240x165	300x200	350x250
Zł.	9-—	12-—	18-—	28-—	45-—

Firanki Madras haftowane lub meryżkowe 3 części ga nitur Zł. 14-5
 Firanki bułgarskie bogato haftowane 3 częściowy ga nitur „ „ 20-—
 Stery koronkowe 3 m. długo sztuka „ „ 22-0
 Firanki koronkowe 110 cm. szer metr „ „ 4-90
 Portiery szare płóc. pięknie haftowane garant. „ „ 0-—

KAPY na łóżka OBRUSY MARCHUTKI NA OTOMANY

Gobelinowe jasne	17-50 zł.	12-50 zł.	2-8-—
ciemne	9-50 „	15-— „	30-— „
Kilimowe	28-— „	2-— „	44-— „



PATENT
„METEOR”
 i oryg. amer.
„LINCOLN”
F. RENTSCHNER
 Legionów 37.



MASZYNY
 do pisania
 Underwood, Remington, Royal, Smith-Bros stawia nowe z dwuletnią gwarancją i na dogodnych warunkach
OKAZYJNIE sprzedaje
Maszynę O!
 Lwów Sykulska 9 wejście przez sieni.

Inserujcie w Gazecie Przemysłowej

Zużycie gospodarstwa.

Ulgi w nabywaniu świadectw w przemyśle i w handlu.

O czym powinni wiedzieć płatnicy.
 Lwów, 18. grudnia.

(.) Z dniem 2. listopada br. rozpoczął się ustawowy obowiązek nabywania świadectw przemysłowych, który kończy się z dniem 31. grudnia br., o ile termin ten nie zostanie przesunięty.

Ministerstwo Skarbu wydało na rok 1927 szereg rozporządzeń, dotyczących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych, których ważność niewątpliwie na rok 1928 przedłużona zostanie.

Izba rzemieślnicza przypomina przeto ogólnie, że Ministerstwo Skarbu zezwoliło pod pewnymi warunkami na wykupno niższej kategorii świadectw — aniżeli przewiduje ustawa o podatku przem., następującym galeziom handlu, wzgl. przemysłu; przedsiębiorstwom gospodnio szyn karskim, przedsiębiorstwom prowadzącym drobny sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, księ garniom, właścicielom składów aptecznych, agentom bankowym, właścicielom dorożek samochodowych do IV. kat. handl. włącznie pod pewnymi warunkami.

Oprócz powyższych mogą również wszyscy inni płatnicy wnieść prośbę o zniesienie przypadającej kategorii świadectwa przemysłowego, o ile zachodzą wyjątkowo, zasługujące na szczególne uwzględnienie wypadki, w szczególności zagrożenie egzystencji lub siły płatniczej przedsiębiorstwa.

Powyższe ulgi mogą być przyznane jedynie na podstawie indywidualnej prośby, wniesionej do Izby Skarbowej za pośrednictwem Urzędu Skarbowego podatków i opłat — należycie umotywowanej i zaopatrzonej znacznikiem stemplowym za 3 zł.

24⁵⁰
26⁵⁰
32⁵⁰
12⁵⁰
8⁵⁰
19⁻
45⁵⁰
34⁵⁰

Brokatowe srebrne i złote i 28⁵⁰
 Lakierowane na franc. i słup. obcasie
 Pantofelki skórz. w najnowszych kolorach
 Satynowe kolorowe czarne 15⁵⁰
 Pantofle domowe dam i męskie ze skór. podszewką 9⁵⁰ 10⁵⁰ 13⁵⁰
 Dam. śniegowe „PEPEGE”
 Do konserwacji obuwia używaj tylko EOS-DELKA bączik wygląda potem jak nowy od 1²⁵ do 2⁻
 Męsk. lakierowane gotbuty
 Męsk. czarne boks. pasowe sztyt
 Męskie szarpetki w modnych kolorach od 2⁵⁰ wzwyż
 Dam. pończochy wetrz. oryg. angielskie od 3⁵⁰ wzwyż
 Dam. pończochy flon w najnowszych kolorach 5³⁰ jedwabne 10⁵⁰

Najpraktyczniejsze i największą przyjemność sprawiające
Podarki na Gwiazdkę

Przy zakupieniu obuwia otrzymamy każdy efektywny podarek

Del-Ha

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępowach

Należy jednak zwrócić uwagę interesowanych, że prośby te należy wnieść już obecnie, a w każdym razie przed upływem terminu do wykupu świadectw prze-

mysłowych, gdyż prośby o ulgi, wniesione po dniu 31. grudnia, nie będą rozpatrywane.

Jack Londonowi. 21.15 Koncert kameralny (chór, solistka, orkiestra).

Langenberg (463) 19.30 „Połoga przeznaczenia” opera Verdiego.

Berlin (484) 19.30 „Pocłunek” opera w 2 aktach Smetany. 22.30 Dancig.

Wiedeń (517) 19.30 „Cyganeria” opera Pucciniego (Transm. z opery).

Monachjum (535) 20.00 Koncert orkiestralny.

Odbiór audycji przy zastosowaniu lampy gł. śnikowej

RE 134 „TELEFUNKEN”

stanowi prawdziwą przyjemność

Wyrób T-wa „OSRAM”.

Kalendarium.

- PROGRAM AUDYJI RADJOWYCH.**
 Niedziela, 18. grudnia 1927.
 Warszawa (1111) 12.10 Koncert z Filharmonji Warsz. (Ork. symf. z udziałem A. Szafranek (śpiew) i W. Wocniaka (skrzypce). 15.15 Koncert symfoniczny. (Orkiestra, M. Poliška-Lewicka — śpiew, L. Dworakowski — skrzypce). 17.40 Audycja literacka. 20.30 Koncert wspólny 2-ech stacji nadawczych: Warszawy i Katowic. (Orkiestra, M. Bielecka — śpiew, K. Blaschke — czeło). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.
 Katowice (422) 20.30 Koncert wspólny z Warszawą. 22.30 Dancig.
 Kraków (545) 20.30 „Jaś i Małgosia”, opera Humperdincka. 22.50 Dancig.
 Wilno (435) 0.5 KW. 20.35 Recital fortepianowy prof. J. Turczyńskiego.
 Poznań (344) 20.30 „Wieczór życzeń”. 22.30 Muzyka taneczna.
 Wrocław (322) 20.15 Oratorjum Bacha na chór, solistów, orkiestrę.
 Praga (349) 19.20 „Płaszcz” opera Pucciniego. (Transm. z Bratysławy).
 Lódź (366) 20.15 „Gospodyni”, komedia Goldiniego. 22.30 Dancig.
 Hamburg (394) 20.00 „Nietoperz”, operetka J. Straussa.
 Frankfurt (428) 20.30 Wieczór romantyczny (orkiestra). 22.30 Dancig.
 Langenberg (463) 20.15 Koncert symfon. (Bach, Haydn, Mozart). 22.30 Dancig.
 Berlin (484) 20.00 Muzyka chińska i

- japońska. 21.00 „Narodzenie Chrystusa”, oratorjum Fr. Spilly. 22.30 Muzyka taneczna.
 Wiedeń (517) 19.00 Pieśni Brahmsa. 20.00 „Hans Hucklebeina”, farsa G. Kadelburga.
 Kowno (20.00) 19.30 „Żydówka” opera Halewyego.
 Poniedziałek, 19. grudnia 1927.
 Warszawa (1111) 17.45 Program dla najmłodszych. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.55 Lekcja języka franc. 20.30 Koncert. Wykonawcy: I. Dubiska (skrzyp.), H. Zboińska (śpiew), prof. Urstein (akomp.). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.
 Kraków (545) Wilno (435) Katowice (422) 20.30 Transmisja z Warszawy.
 Poznań (344) 20.20 Recital organowy prof. Nowowiejskiego z udziałem solistek wokalnych. 22.30 Muzyka taneczna.
 Wrocław (322) 19.30 Transmisja z Berlina.
 Królewiec (329) 20.05 Recylacje (Ferdynand Gregori). 21.15 Koncert.
 Lipsk (366) 20.15 Inscenizacja sztuki ludowej. 22.00 Dancig.
 Stuttgart (380) 20.00 Muzyka włoska. (śpiew, ork. mandolinowa). 21.15 koncert chóralski.
 Hamburg (394) 20.00 Transmisja koncertu pośw. muzyce kościelnej (sopran, orkiestra, organy). 21.20 Humor epoki renesansowej.
 Frankfurt (428) 20.15 Wieczór pośw.

GIELDY.

- GIELDA WARSZAWSKA.**
 Warszawa, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Byskontowy 123, Bank Polski 153.50, Bank Przemysłowy 106, Warcz. cukier 78, Firlej 53, Wegiel 107.50, Nobel 41.50, Lilpop Rau 39, Modrzejów 8.90 Ostrowice 86.50, Starachowice 65.50, Ursus 12, Zawiercie 33.50, Haberbusch 159.
 Warszawa, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86, Belgja 124.41, Holandja 359.60, Londyn 43.41, N. Jork 8.88, Paryż 35.88, Praga 26.01, Szwajcarja 171.71, Wiedeń 125.54, Włochy 48.25, 5 proc. pożyczka konwers. 66 i ćwierć, pożyczka kolej. konwers. 62, pożyczka kolej. 103.25, pożyczka dolarowa 83.50, dolarówka 64.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.
GIELDA ZURYCHSKA.
 Zurych 17. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.39, Londyn 25.28 1/8, N. Jork 5.17.82 i pół, Belgja 72.45, Włochy 28.10 i pół, Hiszpanja 86.40, Holandja 209.40, Berlin 123.72 i pół, Wiedeń 123.05, Sztokholm 139.85, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.73 i pół, Praga 15.34, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.90, Białogród 3.12 i ćwierć, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 i pół.
GIELDA WIEDENSKA.
 Wiedeń, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.62, Belgrad 12.15, Berlin 168.89, Bruksela 93.85, Budapeszt 123.71 i trzy czwarte, Bukareszt 4.35.5, Kopen-

haga 189.50, Londyn 34.50, Madryt 117.90, Medjolan 38.33, N. Jork 706.65, Oslo 188.15, Paryż 27.81, Praga 20.93.5, Sofja 5.09, Sztokholm 190.80, Warszawa 79.51, Zurych 136.43, Amerykańskie 704.80, Niemieckie 168.65, Jugosłowiańskie 12.35, Czeskie 20.89.5, Węgierskie 123.83, Szwajcarskie 136.10, Renta majowa 0.72, Renta lutowa 0.651, Renta koronowa 0.525, Dunaj S. Adria 83, Turckie 45.65, Bankverein 30.15, Bodencredit 125.80, Kreditanstalt 67.75, Anglo-bank 5.60, Hipoteczny 1.05, Kompas 1.00, Landerbank 20.60, Merkury 27.85, Kolej północna 1110, Czerniowce 58, Austr. kol. państw. 28.86, Kolej południowa 12.10, Golezów 103, Browary 120, Alpy 42.45 Berg u. Hutten 740, Krupp 17.07, Poldi Hutte 138.50, Rima 143.10, Skoda 243.75, Siersza 1060, Silesia 0.22, Fanto 7.70, Karpaty 29.05, Nafta 39.50, Schodnica 10.60.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 17. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.41, Belgja 355.25, Hiszpanja 423.50, Włochy 135.75, Szwajcaria 490.50, Danja 681.25, Holandia 1027.25, Norwegja 675, Szwecja 685.75, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 607 Wiedeń 358.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 17. grudnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488 5/32, Holandia 12.07 3/16, Franja 124.02, Belgja 34.89 i trzy czwarte, Włochy 89.98, Niemcy 20.43 i ćwierć, Szwajcaria 25.27 7/8, Szwecja 18.08 i ćwierć, Norwegja 18.33 i pół, Helsingfors 193.90, Praga 164.65, Wiedeń 31.59, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 18. grudnia.

Tendencja chwilejnia, lekko zniżkowa. Obrót tylko w dolarach.

Dol. amer. 8.87 i pół do 8.87 3/4. Dol. kanad. 8.83 do 8.84

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

AKWIZYTORA ogłoszeniowego na Lwów, dobrze wprowadzonego w branżę samochodowej, poszukuje administracja poważnego miesięcznika. Wyczerpujące oferty Warszawa, Kachel, Hoża 37 m. 27. 10528-2

WŁAŚCICIEL dóbr, niewidomy poszukuje sekretarkę na stały pobyt na wsi. Praktyka biurowa i umiejętność prowadzenia samodzielnie korespondencji bezwzględnie wymagana. Zgłoszenia osobiste Sykstuska 54. I. piętro. Drzwi na prawo, między godz. 2 a 4 popoł. 10562-2

POSZUKUJE natychmiast rutynowaną ekspedjentką do składu wędlin, K. Lintner, Rynek 9. 10515-2

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

DWA POKOJE z urządzeniem, telefonem i centralnym ogrzewaniem przy ulicy Trzeciego Maja na biuro lub dla dobrze sytuowanego kawalera natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Telefon”. 10472

WYNAJMĘ dwa pokoje na biuro. Zgłoszenia pod „Środmiście” Biuro Brücka, Kościuszki 2. 10563

ZA POKÓJ z kuchnią, lub jeden duży pokój, urządzone światło elektryczne i wodociąg. Zgłoszenia do „Porannej” pod „Firma”. 10537

POSADY POSZUKIWANE

3 grosze za wyraz.

OSOBA INTELIGENTNA, energiczna, posiadająca języki polski, niemiecki i węgierski, podejmie się prowadzenia pensjonatu, gospodarstwa wiejskiego, książkowości i korespondencji niemieckiej i węgierskiej. Zgłoszenia „Energiczna” do Administracji. 10450-3

KUCHARKA starsza, zna bardzo dobrą kuchnię, szuka zajęcia. Diepkowa, Drohobycz, ul. Niżna Kolejowa 22. 10467-6

PIANINO WIEDEŃSKIE WIRTA. SALON ANTYCZNY JASIONOWY.

salon empire mahoniowy, sypialnia wiedeńska jasna, garnitur klubowy safian, sekretarzyki orzechowe i mahoniowe, świeczniki żydowskie, 2 łóżka mahoniowe i rozmaite meble sprzedają: 10462-2

HALA AUKCYJNA, Akademicka 3. Telef. 30-54.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

ŚLICZNE MŁODE SZPICE jako podarek na Gwiazdkę. Do sprzedania Nabelaka 47 I. p. 10531

SPRZEDAM oficerskie buty, nowe, nr. 39-40. Cena 35 zł. Kiosk, Kopernika, róg Wronowskich. 10551

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie do nauki za zł. 800 sprzedam: Hanak, Piłsudskiego 21., I. p. 10428-3

YALE zatraski do drzwi, kasety wertheimowskie, klódki amerykańskie poleca Rentschler, Legionów 37. 10248-10

NAKRYCIE alpakowe Berndorfa oraz Fraga, noże biletowe do szynek poleca Rentschler, Legionów 37. 10247-10

RZEŹNICY! Młynki do mięsa Alexanderwerk, stalki Dicka, noże Henkelsa poleca Rentschler, Legionów 37. 10246-10

ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSK. Reskryptem L. 3288/27, z d. 6. VIII 1927, zatwierdzonym przez Ministr. W. R. i OP.

Kursy Maturyczne i Doksztalcające „WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14, I. p.

przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szk. 1927/28.

1. Kurs maturyczny półroczny, 1-roczy i 2-letni wszystkich typów gimn.
2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4-ich klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów zostały na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tj. skrypty, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA” udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5 do 6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nie). Dla wojskowych i urzędników państw. opust 25 proc. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

ROZNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

ANTYCZNE zegary kurantowe najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz Śmietana. Kopernika 18, naprzeciw pałacu Potockiego. 9855-10

Maszyny młyńskie,

Walce, Kasory, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne Diesla, gałowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Łaże, Siatki, Pompy, Prasy do da chówce, Olejarnie poleca na spłaty

„PILOT”

Lwów, ul. Bałowego 4.
Telefon I. 79.

NAJMILSZYM podarkiem gwiazdkowym jest himalaja, czapka z szalikiem na stizgawkę poleca pierwszorzędnie tania Główny skład pończoch „Lichta”, Hetmańska 22. 10476

„ZACHĘTA”, ul. Legionów 7. **WYSTAWA GWIAZDKOWA**, Obrazy Augustynowicza, Cwiklińskiego, Grolta, Kossaków, Jana Słyki, Sichulskiego, Tetmajera, Fabijańskiego, tudzież artystów lwowskich tano i na dogodny spłaty. 10530

NUCHIM Kreisberg r. Gunsberg unieważnia zgubioną książeczkę wojskową PKU. Stryj. 10529

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrna, kilimy i fabryczne przedko, solidnie, tania. Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 10568

PRZENICOWANIE płaszczów, raglanów, podrobienie pończoch, wykonuje płaszczynie sklepowe, lekarskie, bieliznę, hafty. Mikołaja 17, parter lewy. 10550

CZYTAJĄCIE „Gazetę Społeczną”, organ obrończy poszkodowanych wojną i walorząca. (Ochronek 1). 10549

PIANINO lub fortepian wypożyczyć Kubessa, Rynek 9 10374-4

JADALNIĘ orzechową sprzedam Kochanowskiego 8 m. 8 godz. 10-11. 10505-2

FIRANKI Portjery, Chodniki, Garnitury, Dywany, Łóżeczka poleca

najtaniej
Kaz. Sk. b.ński, KOPERNIKA 4.
tylko naprzeciw Szkowrona.

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

UMIECIE tańczyć?! Wycuczam przez moją metodę w kilku lekcjach. Zgłoszenia pod „Wiedeńska metoda”. 10552

KURS pisania na maszynach, system 10-palcowy. Wszystkie systemy maszyny, 6 tygodni, opłata zł. 20. Kursy handlowe J. Hirschsprunga, Lyczakowska 34. 10473-2

MAYSENHAELTER, Sobieskiego 5, poleca kapelusze skórkowe, filcowe, aksamitne. Przerabia skórkowe. Ceny umiarkowane. 10533

TORBKI damskie skórzane, jedwabne, portfele, teczki wykonuje-naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 10553-3

BUDZIKI-ZEGARKI „Zenith”, „Jaz” i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków **DĄBROWSKI I ROZWARZEWSKI**, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). — Dogodne warunki. — Własne pracownie. 9994-10

PRZYBORY do ręcznych warsztatów tkackich: Płochy, Nicelnicza, Czółenka, Rolki, Śrubki, Przepustki, Przewleka-cze, Szpulki, Kółka do cewienia. Karty zakardowe. Galerunek itp. Igły do maszyny pończosznicych. Szczotki do czyszczenia lnu i konopi. Wszelkie utensylia włókiennicze. M. Błaszowski, Łódź, ul. Żeromskiego 23. 10090-6

Na RATY OTOMANY Za gotówkę

Kanapki, fotele materace, włosienne i z tawy morskiej, łóżka skrzynkowe, polowe i dywanowe różnego systemu, oraz **GARNITURY SALONOWE** poleca najtaniej **Magazyn Mebli**

STEIL i Sk. — Lwów,
K. Złimierzowska 28, tel. 33 59.

Na Gwiazdkę

Sygnety i pierścionki

po niższych cenach poleca
S. A. ROPSCHITZ
Sykstuska 16.

SPÓLNIK

ewentualnie **KRAWIEC DAMSKI** do pierwszorzędnej magazynu konfekcji damskiej we Lwowie poszukiwany. Zgłoszenia do biura ogl. Brücka, Lwów Kościuszki 2. 10561

GINEKOLOG

Dr. Juliusz Schwieger

po powrocie z klinik zagr. przyjmuje nadal 3-5 Lwów, Sobieskiego 9. Tel. 31-90. 10560

DENTYSTYCZ. AMBULATORJUM
Lekarskie — Trybunalska 4
Ulgi w spłatach — Ceny niższe 10134

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. I. MUND b. sekt. szpit. wied. i lwowsk.

ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

„Dom Kilimów Gliniańskich,

Lwów, pl. św. Ducha,
obok Kawiarni Wiedeńskiej i Kościoła O. O. Jezuitów

poleca we wielkim wyborze kilimy, dywany strzyżone z jedwabnej wełny o wzorach oryginalnych perskich — koce mohorowe, kapy, portjery, chodniki i wełnę do robót smyrniańskich.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach. 9607-5

HURTOWNIE DETALICZNIE



RENTSCHNER, Legionów 37.

SALON FRYZJERSKI DLA PANI „ALA DE PARIS”. Wykonuje pierwszorzędne ondulacje, czesanie, farbowanie włosów Henną-Oryal, strzyżenie włosów art. i manikure, masaż twarzy parówką i ręcznie, oraz wykonuje wszelkie roboty perukarskie. Peruki renowacyjne we wszystkich kolorach do wypożyczenia.

Z poważaniem
Znana specjalistka we Lwowie
ZOSIA.
Lwów, Leona Sapiehy 34
(gmach Grażyny)

GRAMOFONY, palefony nowe modele. — Wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych. Katalogi wysyłamy darmo po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta” Warszawa, Marszałkowska 104. 9180-4

TAK, JAK CHLEB

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higieny ciała. Stąd konieczność używania li tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędnego, jakim jest



woda kolońska
poczworna

Foumarina
ze złotą
etykieta

7 wielkości flakonów, 1 gatunek - najlepszy



Ważne do
24 grudnia

- Mandoliny od zł. 15.-
- Skrzypce ze smykłem i futerałem „ „ 20.-
- Gitary „ „ 28.-
- Gramofony salonowe „ „ 100.-
- Gramofony walizkowe „ „ 75.-
- Gramofony małe „ „ 60.-

Główny skład gramofonów i instrum. muz.

„MELODJA“ Kope. nia 5 tel. 859.

Największy wybór płyt. Na nowsze nagrania. Cenniki na żądanie.

Daje możność spędzenia każdego wysotych świąt zna a firma „SYRENA“ Lwów, Kazimierzowska 13. która sprzedaje gramofony szkieletowe, tubowe walizkowe i t. p. na najdogodniejszych warunkach od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie. Płyty kraj. i zagr. we wielkim wyborze. Kolędy i t. p. Płyty „Syrena“, „Kogutik“, „Kwadrat“, „Parlophon“, „Odeon“, „Polydor“, „Columbia“ i t. p. Od 10 płyt na dogodnie spłaty.



FIRMA PŁYT GRAMOFONOWYCH SYRENA REKORD zawiadamia, że z dniem 6 listopada b. r. ustalona została cena na płyty „Melodja Rekord“ zł. 3.50 „Sirena“ i „Syrena Grand Record“ zł. 4.00 do nabycia w największym składzie gramofonów i płyt gramofonowych firmy „LIRA“ Lwów, azimierzowska 4 telefon 3507.

B. asyst. klin. skór. wener.
Dr. FRYDERYK MAHL
KORALNICKA 8 od pl. Akademi-
ckiego, godz. ord. 8-9, 1-2, 4-5.
10158-8

KONKURSYJNA
SZRZĄDZ GRAMOFONÓW
Najdogodnie s e warunki. Tyg dniowe
lub miesięczne spłaty!
GRAMOFONY walizkowe szafkowe,
tubowe sprzedaje tylko firma
HAMERMANN
LWÓW Żółkiewska 5.
Płyty kraj. i zagr. w wielkim wyborze.

Destylator

pierwszorzędny fachowiec, długoletni współpracownik wielkich fabryk likierów, obznajomiony z fabrykacją octu, posiadający poważne referencje, oczekuje posady. Reflektuje na duże przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Monopol“ 10501

Po cenach hurtownych.

Zarówki

„Oram“ i „Phlips“

Montaż, instalacje
po cca firma
HENRYK

SONNENSCHNEIN

Lwów, SIENKIEWICZA 8
(róg Lindego).

Rok zał. 907 --- Telef 44-90

KILIMY

Wyroby KOSZYKARSKIE
ZABAWKI
w wielkim wyborze

LOWICKIE kapy na łóżka, stoły itd.
SZTUKA LUDOWA, FIGURY terrako-
towe poleca najtaniej

KOPERNIKA 11.
tel.: 26-09

Ludwik Hegedüss

OGÓLNY WIEC

wszystkich właścicieli nieruchomości zarówno będących członkami Towarzystw jak i nie należących do żadnego Towarzystwa, odbędzie się dnia 18. grudnia, tj. w niedzielę o godzinie 10-tej przedpoł. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda o następującym porządku dziennym:

- 1) Protest właścicieli nieruchomości przeciw zamierzonemu nadmiernemu podwyższeniu podatków i innych ciężarów, grożących ruiną własności nieruchomości miejskiej.
- 2) Sprawa projektu ugody z dozorcami domów.
- 3) Obrona przeciw groźbom wywłaszczenia właścicieli nieruchomości.
- 4) Stanowisko właścicieli wobec wyborów do Senatu.

Na wiec ten zaprasza Towarzystwo wszystkich właścicieli nieruchomości zarówno będących członkami Towarzystw, jak też i nie należących do żadnych Towarzystw.
Ludwik Pierzchała sekretarz.
Wiktor Kornberger Przewodniczący.

Memoroidy

ZNAK ANUSOL TOWAROWY

CZOPKI Anusol

Goedecke

LECZNICZY ŚRODEK
WYPRÓBOWANY, SPROWADZAJĄCY
ULGĘ W CIERPIENIACH

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ.
PRAWDZIWI TYLKO WPUDEŁKACH Z PLOMBĄ

PRZEDSTAWICIELE
NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
DOM HANDLOWY
ED. KOCH I W. BORMANN
WARSZAWA, UL. BODUENA №1.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



ANITRA krem idealnie ude-
likatnia, matuje
cere. — Niezbędny środek toaletowy
w każdym domu. — Konieczny po go-
eniu. — **KREM LANOLINOWY**
znakomicie udelikatnia ręce.

Żądać wszędzie.

LABORATORIUM ST. GÓRSKI, WARSZAWA.

Choroby wąrob i Przemiany materji
kamienie żółciowe

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO
Warszawa, owo Świat 5. Tel. 504-96.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Czy wiecie już o tem?

że najlepsze fiwo faszkowe, Porter kra-
jowy, piwo na szklanki specjalnej Ma-
ki „Lwowskiego Tow. Akc. Browarów“

dość można zawsze u

ZOFI TELICZEK ul. Akademicka 6.
Lwów.

Na Raty z okazji zbliżających się świąt 20% opustu Na Raty

NA GRAMOFONY TUBOWE, SZAFKOWE, WALIZKOWE
OGROMNY WYBÓR PŁYT, najnowszych nagrań i kolend.
GŁÓWNY SKŁAD B. CHUWEN, Lwów, Fredry 2.

UWAGA: W niedzielę przedświąteczną otrzyma
każdy kupujący wartościowy podarunek.

Specjalistka chorób skórnych i wener-
cznych b. sekund. Państw. Szpitala Po-
wszechnego

Dr. FRISCH SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11.

Gramofony i płyty

w wielkim wyborze
najkorzystniej nabyć można u firmy

A. Friedfeld

Lwów, Jagiellońska 9. telef. 34-55.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.

Najlepszy prezent na GWĄDZKĘ!

Pantofelki domowe damskie, męskie,
dziecinne wszelkiego rodzaju
Ceny reklamowe poleca firma



„ERIKA“ Lwów, Kiłńskiego 1.
(naprzeciw kaw. Wiedeńskiej).

ZABAWKI - PAPIERY

w największym wyborze - poleca najtaniej
Krzywa 25. (obok Akademickiej)
Władysław Bromilski

Żaróweczki choinkowe

na drzewko, cały komplet zł. 15.
LAMPY WISZĄCE I STOJĄCE
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
„ELEKTROBŁYSK“
Lwów, ul. Skarbowska 4. Tel. 46-05
(naprzeciw kina „Lew“)

Dozorcy stawowi

poszukiwani dla stawu w Gródku
Jagiellońskim.
Podania do Zarządu dóbr Lwów,
Mochnackiego 19. 10554-2

ELIKSIR NA ŁOKI

i fale „Ideal“, utrwała ondulację, skręca
włosy w loki i fale, czyni fryzurę piękną
i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za
flakon zł. 7.— wraz z przesyłką. Zagranic-
zne najnowsze aparaty ręczne do samo-
masażu twarzy i całego ciała. Żądajcie
prospektów. Konto w P. K. O. Nr. 207.428.
D/H. LABOR — BYDGOSZCZ, ul. Gdań-
ska 1. 131. 10471-7

T RIN SOW
Faszki
 W KŁ DNI
 tychże pole-
 a na t niej
UMEN
 Lwów,
 I. Marjack' 4.



NERWOL
 wyrobu chemika Dra FRANZOS
 jedyny radykalny i wypróbo-
 wany środek na REUMATYZM,
 KLUCIE z powodu przeziębienia
 i POSTRZAŁ czyli SCHIAS.
 Żądać w aptekach i drogerjach.
 Główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
 Lwów, Kopernika 1.

Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!
 Przedświąteczna sprzedaż gwiazdkowa.
 Kapelusze męskie włosiste w najlepszym gatunku od zł. 15—
 Kapelusze męskie Haban i Damask, począwszy od zł. 25—
 Kapelusze męskie Borsalino począwszy od zł. 45—
 Kapelusze męskie filcowe prą w ziwe w najlep. gat. od zł. 25—
 Kapelusze damskie wełniane o i zł. 7-50
 Kapelusze dziecięce rozmaite od zł. 7-50
 Wielki wybór czapek zamszowych i skórzanych.
Rudolf Neuwelt
 Lwów,
 Pl. Marjański 8., ul. Kazimierzowska 25,
 ul. Balonowa 3.

Na ŚWIĘTA
 kupujcie tylko prawdziwy
Miód pszczylny jadalny
 w oryginalnych blaszanych puszkach
 po 5 kg. à zł. 14.50
 10 kg. à zł. 26—
 wraz z blaszanką, franko miejsce prze-
 znaczenia za pobraniem, jedynie u
 firmy
Jakób Scheller & Ożasz Fischer
 Brody (Małopolska).

Humor.



NIEMOKOJĄCIE.
 — Chciałem się poświęcić dyplomacji, ale dowiaduję się, że słynny bokser Dempsey też zamierza się na tę drogę skierować i to mnie nieco oświeciła.

MĘŻCIE
 UBRANIA
 RAGLANY
 PALTA
DAMSKIE
 PŁASZCZE
FUTRA
 MIASTOWE
KURTKI
 SKÓRZANE
 LODENOWE
BUNDY

JÓZEF KÖRNER
 Lwów, ulica Trybunalska 6
 ROK ZAŁOŻ. 1888. TEL. Nr. 32-02.

SIR najlepszy i najpożywniejszy pokarm DLA PSÓW.
 sporządzony wedle najowszych recept zagranicznych z ekstraktu mięsnego uznany przez St. cję dośw. ad-
 c. alną Akademii Rolniczej w Dublinach.
 Do nabycia w lepszych handlach.
 Biuro a ówień **D REICH, Lwów, Kopernika 5 Tel. 3-24**

ODEZWA.
 Najsławniejsza, najtańsza i największa firma w kraju.
ROK ZAŁ. 1890.
ADOLF BODENSTEIN
 Lwów, Legonów 37. tel. 38-35.
 Obniżają z powodu zbliżających się świąt
 cenę wszelkich instrumentów muzycznych,
 a to: D. doskonałe skrzypce ze smykami i futerałami od zł. 13-50
 Mandoliny " 18—
 Gitary " 32—
 Gramofony tylko " 6—
10.000 płyt najnowszych szlagierów i kolend do wyboru

90 lat istniejący fabryczny skład sukna i towarów wołnianych pod firmą
JAN WALLACH i SYN
 Lwów, Rynek 33.
 Telefon 47-16.
 poleca na bieżący sezon olbrzymi wybór nowości krajowych i oryginalnych angielskich na ubrania męskie i kostiumy, oraz puzze na płaszcze damskie
KOCIE NA KONIE i ŁÓZKA
 Towar doborowy! Ceny niskie!

Urząd miejski w Budzanowie ogłasza KONKURS
 na posadę sekretarza miejskiego. Reflektujący na powyższe stanowisko winni przłożyć świadectwo złożonego egzaminu kwalifikacyjne o następnym sekretarzu miasta dowód odbytej 3-letniej praktyki samorządowej, świadectwo przynależności, matrykę urodzenia, świadectwo szkolne, wiadectwo moralności i własnoręcznie napisany życiorys.
 Termin zgłoszenia upływa z dniem 15. stycznia 1928 do Urzędu miejskiego w Budzanowie powiat Trembowla.
 Warunki uposażenia za eżą od umowy. — Nieuwzględnione podania, zostaną bez odpowiedzi.

CENY OGŁOSZEŃ:
 Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr. dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (tłacza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dostawiamy 25 proc. Odpowiedzialności za treść ogłoszeń druk nie przyjmujemy. Posta-

Dr. M. Mondschain
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej
 Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 30.
 Leczenie plam, brodawek, zarostu twarzy itd. elektrolizą, lampą kwarcową i lukową.
 Leczenie chorób cewki moczowej eudoskonją i diathermia. 10566-3

Praktycne PODARKI ŚWIĄTECZNE
 jak żelazka, garnuszki i kuchenki elektryczne. Świeczniki, lampy stolowe i szafkowe poleca we wielkim wyborze i najtańszych cenach
JAKÓB KAHANE i Syn
 KOPEŃNIK 2 LWÓW Tel. 8-77.



NAJLEPSZE PŁYTY GRAMOFONOWE
 to płyty słynnej marki
ACTUELLE
 z kogułem z etykietką 8 i o kątą
 Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym.
 Kolony i wszystkie nowości aktualne.




BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE
 oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbędne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
 Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 6600-30